

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto ckeKowe w P. K. O. Nr. 61.119.0000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Dr. med.
Grzegorz Rozenberg
Choroby wewnętrzne

Spec. chor. żołądka, kiszki i wątroby.
Gdańska 44 (Długa) telefon 24-44.

Przyjmuje od 10—12 i od 7—8.30.
Niedziela od 10—1 ei.

Mieczysław Frenkel
u prezydenta Rzeczypospolitej

Z Warszawy donoszą:
W niedzielę prezydent Rzplitej przyjął znakomitego artystę Mieczysława Frenkla w związku z jego jubileuszem pięćdziesięciolecia pracy scenicznej. P. prezydent złożył Frenklowi gratulacje z okazji jego jubileuszu, życząc mu dalszej owocnej pracy dla sceny polskiej. P. Frenkel został następnie na śniadaniu, które się odbyło w ścisłym gronie.

2,350 tys. złotych
zarobiło P. K. O.
w 1927 roku

WARSZAWA, 23 stycznia. — (PAT). W dniach 20 i 21 b. m. odbyły się posiedzenia rady zarządczej P. K. O., na których zatwierdzono bilans i rachunek zysków i strat za rok 1927. Rachunek zysków i strat zamknięty został nadwyżką 2 milj. 350 tys. złotych.

Prowokacje lifewskie
Prof. Birzyska jedzie do Polski

RYGA, 23 (PAT) Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że litewskie stowarzyszenie dziennikarzy, w związku z odwiedzinami Litwy przez dziennikarzy polskich, postanowiło wysłać do Polski swego przedstawiciela prof. Uniwersytetu Kowieńskiego Birzyskę, który już wyjechał przez Rygę do Warszawy. Litewska Agencja telegraficzna zaznacza, że prof. Birzyska w swoim czasie wysiedlony został przez polskie władze z Wilna.

Szybki rozwój Gdyni
wymaga usprawnienia kolei

W ostatnim dniu ub. tygodnia odbyło się posiedzenie stałej komisji do rozbudowy miasta Gdyni, na której głównie omawiana była sprawa zdolności przepustowości kolei.

Podkreślono, że należy zwiększyć zdolność przepustową najszybszej kolei, inaczej porty: gdański i Gdynia już w krótkim czasie będą mogły więcej przepuszczać węgla, niż koleje są zdolne dowieźć.

Strajk górników
w Szwecji

SZTOKHOLM, 23.1 (AW) — W dniu dzisiejszym wybuchł w dalszych kilku kopalniach Szwecji strajk. Bezrobocie objęło jak dotąd 9 tysięcy górników.

Strajk ma przebieg najzupełniej spokojny.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się rokowania między strajkującymi a pracodawcami.

Rząd staje do wyborów

Szereg ministrów kandyduje na liście Nr. 1 Bloku współpracy z rządem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Zapowiadane od dłuższego czasu ogłoszenie list kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem numer 1, jeszcze w dniu wczorajszym nie nastąpiło.

Jak dowiadujemy się pierwsze kilkanaście miejsc na liście kandydatów do sejmu obsadzone jest jak następuje:

1) wicepremier Bartel, 2) b. senator Bojko 3) płk. Walery Sławek, 4) prof. Jan Kochanowski, 5) książę Janusz Radziwiłł, 6) książę Eustachy Sapiecha, 7) minister Czechowicz, 8) minister Miedziński, 9) minister Kwiatkowski 10) b. poseł Marjan Kościalkowski, 11) płk. Koc i 14) b. poseł Jerzy Barański.

9 nowych list wyborczych

zgłoszono wczoraj w generalnej Komisji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ telefonuje:

Generalna komisja wyborcza miała wczoraj bardzo pracowity dzień. Przedewszystkiem wpłynęła lista sjonistów małopolskich i otrzymała nr. 17. Na czele kandydatów do sejmu figurują: b. pos. Reich i b. poseł Thon. Senackiej listy jeszcze nie złożono.

Następny z kolei nr. 18 uzyskała lista bloku mniejszości narodowych. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje p. Lewicki, na drugim — b. poseł Grynbaum, na trzecim p. Jeremicz, na 4-tem p. Nauman.

Następny nr. 19 otrzymała „Jedność ukraińska Selrob. Na pierwszym miejscu p. Durdello Michał. Numerem 20 została oznaczona lista rosyjska na pierwszym miejscu figuruje dr. Paweł Korol. Narodowy państwowy blok Pracy (NPR-prawica

Poznań) otrzymał nr 21. Na czele kandydatów tej listy widzimy b. posła Ciszka.

Nr. 22 — blok ukraińskich socjalistów, robotników i włościan. Na czele tej listy figuruje Mikołaj Jelenkiewicz.

Związek siły chłopskiej otrzymał nr. 23. Na początkowych miejscach tej listy widzimy nazwiska: Hołowacz, Fiderkiewicz, Wojewódzki i Ballin.

Nr. 24 — Blok Katolicko-Narodowy (endecja). Na liście do sejmu figurują na 1-szych miejscach: Wojciech Trampczyński, prof. Rybarski, prof. Adam Zółtkowski, ksiądz Marcin Nowakowski i b. poseł Ignacy Szebeko. Na 10-em miejscu figuruje St. Zaleski — zastępca komisarza Rzplitej w Głogoku, na 12-em p. Ignacy Modelski, znany z oporu, który stawał w Cytadeli w dni majowe. Na liście do senatu figuruje p. Stanisław Głębicki, książę Witold Czartoryski i inni.

Nr. 25 otrzymał Polski Blok Katolicki „Piasta” i Ch. D. Na liście sejmowej 1) marszałek Rataj, 2) b. pos. Chaciński i 3) b. pos. Witos. Do senatu na pierwszym miejscu ks. Albrecht, drugi — rektor Marchlewski (Piast).

Ciekawe, że z tej ostatniej listy zniknęło nazwisko p. Ponikowskiego, który się szykował do kandydowania.

Rezerwa w stosunku do rządu

cechuje odezwe bloku mniejszości

LWÓW, 23 stycznia (AW). — Centralny komitet wyborczy bloku mniejszości narodowych ogłosił odezwe do mniejszości w Polsce. Odezwa, nie deklarując stanowiska bloku wobec rządu marszałka Piłsudskiego, podkreśla techniczny charakter bloku, mający na celu zyskanie dla każdej mniejszości odpowiedniej reprezentacji parlamentarnej. Odezwa zaznacza dalej, iż inicjatorom bloku chodzi o wywalczenie bez-

względnej równości dla wszystkich obywateli państwa. Odezwe podpisali w imieniu ukraińców Lewicki, b. senator Czerkawski i b. poseł Wasyńczuk, w imieniu żydów Grynbaum, Hartglas i dr. Szabat, w imieniu białorusinów b. senator Bogdanowicz, poseł Jeremicz i J. Pozniak, w imieniu Niemców, b. senator Hassbach, oraz b. posłowie Pietsch i Spicker mann.

Los łódzkiej szkoły włókienniczej

rozstrzygnie rada ministrów na najbliższym posiedzeniu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telef.:

Od dziewięciu lat ministerstwo oświecenia stara się o odzyskanie gmachu szkoły włókienniczej w Łodzi, zajętego w trzech czwartych przez sąd okręgowy.

Zabiegi ministerstwa oświecenia dotąd nie osiągnęły żadnych skutków.

Wobec tego, że potrzeba szkoły włókienniczej jest coraz pilniejsza, ministerstwo oświecenia wnosi całą sprawę na najbliższe posiedzenie rady ministrów.

Strejkuje 60.000 robotników

przemysłu metalowego w Niemczech

BERLIN, 23 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Sześćdziesiąt tysięcy robotników w przemyśle metalowym środkowych Niemiec z dniem dzisiejszym rozpoczęło strajk generalny, 25.000 robotników już rozpoczęło strejk w sobotę. Strejk wybuchł z powodu nieprzyjęcia przez robotników podwyżki 6% na godzinę. W

Rządy światłego absolutyzmu

„The Nation“ radzi marsz. Piłsudskiemu, by zorganizował własne stronnictwo

LONDYN, 23 stycznia. (AW). „The Nation“ opublikował obszerny artykuł p. t. „Polska i Piłsudski“. Pismo charakteryzuje położenie w Polsce, jako rządy światłego absolutyzmu. Przy władzy znajduje się grupa o czystych rękach oraz liberalnych poglądach i metodach rządzenia. Rządy te

nie są jednak pod względem formalnym demokratyczne. Nawiązując do popularności Piłsudskiego, „The Nation“ wyraża przekonanie, iż marszałek Piłsudski powinien zorganizować własne stronnictwo polityczne, które może stać się potęgą polityczną i przeżyć jego twórcę.

Bodźce Moskwy

dodają buty Waldemarasowi

BERLIN, 23 stycznia. (PAT). „Vorwaerts“ opatrjuje depeszę z Warszawy o przygotowaniach do rokowań polsko-niemieckich i uważa, że Moskwa dodaje dyktatorom kowieńskim odwagi do utrzymania nadal swego stanowiska w kwestji wleńskiej. Jest rzeczą wątpliwą — oświadcza dziennik — żeby rada ligi narodów pozwoliła na to, by Smetona i Waldemaras „gwizdali“ na jej

zalecenia, równające się rozkazom.

Polska również nie może zgodzić się na to. Jeżeli rokowania polsko-litewskie nie zaczną się przed sesją marnową i nie będą się toczyły w sposób rokujący powodzenie, to cała sprawa będzie musiała być przedłożona radzie ligi, a w tym wypadku trudno będzie załatwić sprawę przez tak ulubione odroczenie.

O rzeczach ciekawych

Od 1-go stycznia r. b. rozpoczęły swą działalność zakłady ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Zakład warszawski zredagował wydrukował i rozstał formularze, które, po wypełnieniu w 2-ech egzemplarzach, ubezpieczeni pracownicy umysłowi winni złożyć w kasie chorych (bardzo słusznie!).

Punkt 12-ty tego formularza brzmi dosłownie:

12) „Wysokość polliczalnego (!) miesięcznego wynagrodzenia“.

Punkt zaś 13-ty — jeszcze lepiej:

13) „Poprzednie zatrudnienie w okresie I na obszarze mocy obowiązującej rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych lub uchylonych przez nie (?) ustaw państw zaborczych“.

Jak wytłumaczyć i skomentować ten cudny ustęp zredagowany w języku, uchodzącym za polski?

Co sobie myśli nasza biurokracja?

Czy to tak trudno wyrazić swe myśli (?) językiem prostym, jasnym i niekonięcznie zalatującym ambulatorjum dla umysłowo chorych?

W roku 1742 ojciec przyszłej imperatorki rosyjskiej, Katarzyny II, książę Anhalt-Zerbst, napisał do swej córki, zareczony już z Piotrem III, następujący list w języku, uchodzącym wówczas za język niemiecki:

„Nicht in Familiarite oder Badinage zu entriren, sondern allezeit einigen Egard sich moeglichst conserviren.. In keine Regierung-sachen zu entriren um den Senat nicht aigriren“.

No, ale to się działo w 1742 r. I przytęm, nie wiem jak komu, ale wydaje mi się bardziej zrozumiałe od abrakadabry biurokracji warszawskiej.

Gdybyż nasi biurokraci chcieli wziąć sobie do serca mądrą radę przeczornego ojca Katarzyny II-ej: „in keine Regierung-sachen zu entriren um die Menschen nicht aigriren!“

W towarzystwie metapsychicz-nem w Warszawie członek komisji naukowej tegoż t-wa, p. Bruno Powala-Grosicki, zademonstrował wynaleziony przez siebie sposób magnetyzowania wody.

„Do trzech szklanek, wymytych i wysuszonych, nalano zwykłą wodę wprost z kranu. Pan Grosicki przykłada lewą dłoń do swej piersi na t. zw. węzeł sto-

Zbrojenia Europy i Sowietów

przez czerwone okulary Komunistycznego działacza

MOSKWA, w styczniu.

Wybitny działacz komunistyczny, Ugarow, który w charakterze członka delegacji sowieckiej, brał udział w genewskich obradach konferencji rozbrojeniowej, wygłosił w tych dniach na okręgowym posiedzeniu towarzystwa wojenno-chemicznego w Leningradzie ciekawy referat o „wojenizacji“ Rosji sowieckiej.

Mówiąc o swym wrażeniach z podróży po Europie, Ugarow poruszył również sprawę zbrojeń państw europejskich, oświadczając na ten temat, między innymi, co następuje:

„Burżuazjne towarzystwa wojenno-chemiczne, — mówi Ugarow, — rozwijają się tak szybko, społeczeństwo faszystowskie jest na tyle aktywne, że mimowoli zwracając swój wzrok w stronę ZSSR, zapytujemy: „Czy też nie pozostajemy za nimi w tyle?“

Ciekawe są wynurzenia Ugarowa na temat zbrojeń poszczególnych państw w Polsce: widział więc „bystro“ obserwator sowiecki potężne organizacje wojskowe ludności cywilnej w ogólnej liczbie 24-23 uzbrojonych dywizji.

neczny, prawą zaś wyciąga ponad szklanę“.

„Magnetyzowanie trwa około pięciu minut. Obecni próbują w rdy. Okazuje się, że obecnie jest ona kwaskowata“.

„Drugie doświadczenie z prawą ręką na czole nadaje wodzie posmak cierpki, metaliczny“.

Hm! Godne zastanowienia! Jeśli p. Grosicki ulepszy swą metodę, kto wie, czy zwykła woda z kranu nie zamieni się w szklance po pięciu minutach magnetyzowania w kwas pruski.

A wtedy cała chemia współczesna do łutu! Fabryki kwasów — zamknięte, lks, Igrek, tytja magnetyzujemy wodę z kranu lewą albo prawą ręką, otrzymujemy kwas pruski, solny, salicylowy etc. a discretion, tworzymy metapsychiczny trust magnetyzerów wody, rujemy przemysł chemiczny Niemiec, Anglii, Ameryki. — wyważamy z posad ziemię!

Oto fantazja przyszłości. Terazniejszość stawia skromniejsze żądania.

Bylbym bardzo wdzięczny p. Grosickiemu, a nawet uwierzyłbym w jego wynalazek, gdyby mu się udało drogą magnetyzowania (prawą albo lewą ręką, wszystko mi jedno) nadać mógom członków komisji naukowej t-wa metapsychicznego posmak fosforu.

Tymczasem wierzę w chemję. Demos.

Największą z organizacji tych ma być „Legjon Rzeczypospolitej“ (?) liczący 350.000 członków (!) „Straszne“ sprostzenie zrobił przedstawiciel „pacyfistycznej“ Rosji również w państwach bałtyckich, gdzie „wojenizacja“ objęła jak najszerze warstwy ludności. W Estonji i Łotwie, — twierdzi Ugarow, — organizacje wojskowe liczą 50.000, a w Finlandji 100.000 aktywnych członków.

W najoryginalniejszy sposób „wojenizują się“, — zdaniem Ugarowa, — Niemcy. Armji niemieckiej nie wolno przekroczyć ustalonego kontyngentu (100.000 osób), nie mniej jednak posiadają Niemcy 5.500.000 znakomicie wyszkolonych żołnierzy-faszystów, 125 000 oficerów, występujących oficjalnie w charakterze członków rozmaitych organizacji narodowych i gimnastycznych.

Przeciwstawiając wszystkiemu temu działalność „wojenizacyjną“ Rosji sowieckiej, zarząca Ugarow, że działalność ta jest niesystematyczna i zależna od rozmaitych zjawisk zewnętrznych. Pod wpływem jakiegobądź wydarzenia „wojenizacja“ odbywa się przez jakiś czas w tempie przyspieszonym, z chwilą jednak, kiedy entuzjazm przemija, cały aparat wojenizacji, — ny działa ociężale i bez planu.

Celem usunięcia tego braku zaleca Ugarow zaprowadzenie dyscypliny wojennej w organizacjach „Awiochimu“. Rosja, —

zdaniem Ugarawa, — nie powinna pod tym względem pozostawać w tyle za faszystami, lecz przeciwnie powinna ich jeszcze przewyższać.

W polemice, jaka wywiązała się po przemówieniu Ugarowa zabrał między innymi głos sekretarz generalny sowieckiego towarzystwa wejenno-chemicznego Aleksiejskij, który przytoczył w swej mowie cały szereg ciekawych danych, dotyczących obecnego stanu towarzystwa „Awiochim“. Ze słów Aleksiejskiego wynika, że „Awiochim“ liczy w chwili obecnej około 3.000.000 organizowanych członków i ponad 36.000 kółek strzeleckich, oświatowych, sanitarnych itd.

„Najbliższym zadaniem „Awiochimu“, — jest, — zdaniem Aleksiejskiego, — powiększenie składu aktywnego towarzystwa wejenno-chemicznego do 10.000.000 członków“. Odbyć się ma to przedewszystkiem kosztem włościanstwa, a dlatego już teraz czynnikmi miarodajne wszczęły kroki w kierunku organizowania oddziałów powiatowych towarzystwa wejenno-chemicznego na wsi rosyjskiej.

Przemówienie Aleksiejskiego świadczy wymownie o doniosłości problemu wojenizacji w Rosji sowieckiej, któremu władze moskiewskie, jak widać, przypisują znaczenie pierwszorzędne.

C. Ep.

Kronika telegraficzna

Aresztowano w Wielunlu dyrektora firmy wyrobów jedwabnych „Leopold Hirszman i Syn“ Bertholda Hirschmana, oskarżonego o oszukańcze bankructwo. Pasywa firmy wynoszą 10 miliardów koron, aktywa są prawie żadne.

W Nieżynie sąd sowiecki rozpatrywał sprawę 26 włościan ukraińskich, oskarżonych o tworzenie organizacji antysowieckiej i działalność zbrojną przeciwko sowietom, w której straciło życie 65 komunistów. Sąd skazał 6 włościan na karę śmierci, pozostałych zaś na ciężkie więzienie.

„Minskaja Zwleza“ donosi, że organy sowieckiej inspekcji robotniczo-włościańskiej na Białej Rusi ustaliły, że wskutek niedozoru i niedbalstwa w fabrykach sowieckich w roku ubiegłym musiano usunąć 60.000 pługów, które nie nadawały się do użytku.

Największy na świecie wulkan Krakatau, znajdujący się na wyspach Sunda'skich, rozpoczął swoją niszczycielską działalność. Wybuchy są tak silne, iż ludność wyspy w popłochu ratuje się ucieczką.

Władze holenderskie wysłały do zagrożonych okolic oddziały wojska, dla niesienia ludności pomocy.

Wulkan Krakatau podczas wybuchu w roku 1883 przyczynił o śmierć 20 tysięcy ludzi, przyczem dwie trzecie wyspy zalane zostały wodą.

Mrozy w Szwecji stają się coraz ostrzejsze. W ciągu dni ostatnich w północnych częściach kraju termometr wykazywał temperaturę poniżej 40 st. C., w Algiermanlandji temperatura obniżyła się do 55 st. O ostrych mrozach donoszą również z Danji.

W jednym z hoteli budapeszteńskich odebrał sobie życie wstrzałem z rewolweru wybitny finansista, miejscowy dyrektor banku, Gabor. W pozostawionym liście Gabor tłumaczył swój desperacki krok trudnościami materialnymi.

W Emlofen pod Hamburgiem zmarła wczoraj najstarsza kobieta Niemiec, 107-letnia Progge.

Szkarlatyna w Przemyslu

PRZEMYSŁ, 23 (PAT) W Przemyslu szerzy się wśród dzieci szkarlatyna, która przybierać zaczyna charakter epidemiczny. Na szczęście przebieg choroby jest łagodny.

Powódź zmyła miasto z powierzchni ziemi

RIO DE JANEIRO, 23. 1. Pod czas ostatniej powodzi miasto Ara suahy uległo kompletnemu zniszczeniu przez wodę.

Celem uniknięcia podobnych katastrof na przyszłość, postanowiono nie odbudować miasto na terenach wyżej położonych.

Szkody wyrządzone przez ostatnią powódź wynoszą milion 700 tys. dolarów.

Chiński lot

transatlantyczny

SAN FRANCISCO, 23.1. 32-letni powieściopisarz major Tien Lai Hung, który studiował na uniwersytetach chińskich, amerykańskich i angielskich, oświadczył przedstawicielom prasy, że udało mu się zebrać sumę 120.000 dolarów na sfinansowanie lotu transatlantycznego. Lotu dokona na samolocie, zaopatrzonym w trzy motory.

Znowu lotnik

zginął bez wieści

ALEKSANDRJA (ATE) 23.1. Francuski lotnik Aljum Kobana który rozpoczął raid napowietrzny dookoła Afryki nie przybył mimo zapowiedzi w dniu wczorajszym do Abukiru. W tutejszych kołach wobec powyższego zapanowało zro zumiałe zaniepokojenie o los lotnika.

TARRAGONA 23 (PAT) Francuski samolot handlowy tuż przed samym miastem stanął w płomieniach i spadł. Dwaj pasażerowie ponieśli śmierć.

Francuskie kopalnie w Rosji

będzie eksploatowała grupa amerykańsko-niemiecka

PARYŻ, 23 stycznia. (PAT) „Le Matin“ donosi, że Quai d'Orsay wydała polecenie podjęcia demarche w Berlinie i Waszyngtonie w sprawie udzielenia przez sowiety koncesji na eksploatację dawnego francuskiego przedsiębiorstwa górniczego i metalurgicznego w Matiewce grupie amerykańsko-niemieckiej.

Prawda jest „niebezpiecznym szaleństwem“

WASZYNGTON (PAT) Przypisywane dyrektorowi stoczni w Nowym-Yorku oświadczenie: „Stany Zjednoczone są dziś bliżej wojny niż kiedykolwiek, ponieważ prowadzą politykę konkurencji handlowej, spychając inne narody na drugi plan“ spowodowało odpowiedź senatora Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu, który zaznaczył, że podobne oświadczenie jest „niebezpiecznym szaleństwem“.

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi!

APOLLO

Pierwsze monumentalne arcydzieło polsko-francuskie

„GRACZ W SZACHY“

Mat carycy Katarzyny II.

Epokowy dramat z dziejów walk narodu polskiego o niepodległość za czasów panowania w Polsce króla Stanisława Augusta, w Rosji carycy Katarzyny II, osnuty według słynnej powieści H. Dupuy Mazuela w 12 wielkich aktach.

W obrazie biorą udział oddziały kawalerskie marszałka Józefa Piłsudskiego! Oszatawiająca wystawa! — Przepych! — Wspaniały dwór Katarzyny II. — Bal w Pałacu Zimowym. Sienna szarża ułanów Polskich. — Szarża kozaków w Wilnie.

APOLLO

W rolach głównych:

Edyta Jehanna, Karol Dullin, Piotr Blanchar.

ODEON

KALODONT

PASTA DO ZĘBÓW

Sarga



Sprzedawany jest obecnie w nowym higienicznym opakowaniu! Lakierowane tuby z czystej cyny!

Międzynarodowe biuro pracy

nie posiada wpływów ani w Rosji, ani w Ameryce

KRAKÓW, 23.1 (PAT) Dzisiejszy „Nowy Dziennik” ogłasza wywiad z dyrektorem międzynarodowego biura pracy w Genewie p. Albertem Thomas. Na pytanie jaka jest organizacja oraz praca i jakie są dotychczasowe wyniki prac M. B. P., p. Albert Thomas odpowiedział: „Zmierzymy z jednej strony do tego, aby o ile można usuwać względnie łagodnie stan bezrobocia, a z drugiej dbać i pomagać w przeprowadzaniu trwałych reform społecznych. Dotychczas opracowaliśmy 25 konwencji, zmierzających do ochrony sier pracujących. Mamy dotąd do zanotowania 250 ratyfikacji niektórych z tych konwencji. Polska ratyfikowała stonkowo bardzo wiele konwencji,

bo czternaście. Najwięcej ratyfikowała Belgja, bo piętnaście. Na zapytanie czy M.B.P. utrzymuje jakikolwiek kontakt z Ameryką i Rosją sowiecką, p. Thomas odpowiedział: Znajdujemy się w kontakcie zarówno z przedstawicielami ciężkiego przemysłu amerykańskiego jak i szczególnie z ugrupowaniami pracy umysłowej i z licznymi fundacjami naukowymi w Stanach Zjednoczonych. Również z Moskwą pozostajemy w bardziej lub mniej ożywionej korespondencji, przyczyniającej się do wzajemnej wymiany myśli. Naogół jednak Ameryka i Rosja znajdują się poza orbitą działalności i wpływów M.B.P.

Ameryka przeciwko hegemonji Stanów

Sensacja na kongresie panamerykańskim

NEW-YORK. (ATE) 23.1. Wczorajsze posiedzenie kongresu panamerykańskiego było nader sensacyjne. Na posiedzeniu powyższym nastąpił pierwszy atak jawny, skierowany przeciw Stanom Zjednoczonym. Delegat republiki meksykańskiej zgłosił rezolucję komisji organizacyjnej, domagającą się, aby stanowisko przewodniczącego komisji administracyjnej i generalnego dyr. unji panamerykańskiej nie było stałem wyłącznie dla delegata Stanów Zjednoczonych, lecz było obsadzone corocznie według porządku alfabetycznego wszystkich republik amerykańskich.

amerykański, Hughesa, wygłoszone na bankiecie, urządzonym przez izbę handlową amerykańską w Hawanie.

Hughes oświadczył, iż Stany Zjednoczone absolutnie nie prowadzą polityki agresywnej w stosunku do republik, znajdujących się w środkowej Ameryce. Pragnieniem szczerem Stanów Zjednoczonych jest opuścić terytorjum, obsadzone przez wojska amerykańskie. Stany Zjednoczone są gotowe opróżnić terytorja Nicaragi i Haiti pod warunkiem iż rządy tamtejsze będą trwałe i jeśli takie trwałe rządy obejmą władze, to wtedy wojska amerykańskie opuszczą powyższe terytorjum.

Drugą sensacją kongresu w Hawanie było przemówienie delegata St. Zjednoczonych na kongres pan-

Przed więzieniem i na cmentarzu demonstrowali warszawscy komuniści z okazji rocznicy śmierci Lenina

Z Warszawy donoszą: W związku z rozpoczętą akcją wyborczą najwięcej komunistyczny rozpoczęli swoją ożywioną działalność, która jak dotąd polegała na rozrzucaniu między warstwy robotnicze rozmaitych odezw, na wulgiacyjnych do demonstracji przeciw rządowi marszałka Piłsudskiego. Szukając okazji do takich wystąpień ostatnio rozrzucano odezwy, w których nawoływano do demonstracji w dniu wczorajszym z okazji rocznicy śmierci Lenina i dla której to demonstracji jako miejsce zbiórki wyznaczono cmentarz na Powązkach przy grobie działacza komunistycznego Tomaszewskiego. Organizowane na wczoraj wystąpienia poprzedzono już w sobotę demonstracją przed więzieniem przy ul. Dzielnej, gdzie jednak zgromadziła się tylko niewielka garść otumanionych przez

warcholów komunistycznych młodzieńców. Policja uprzedzona o zamierzonym wystąpieniu zaarrestowała przed więzieniem głównych organizatorów, a m. in. Chaję Waffel, Lichtenzweiga, Ioka Eichera, Ioka Szapiro, Szymona Walcmana, Majera Boksmana i Majera Katzenellenboga. Wszystkich oczywiście przeprowadzono do urzędu policji politycznej, gdzie stwierdzono, że byli oni niejednokrotnie już notowani jako działacze komunistyczni. Wczoraj o godz. 12 mimo tego fiaska, odniesionego w dniu poprzednim przy więzieniu, zgromadziła się jeszcze na cmentarzu grupa komunistów bez wydatniejszego udziału zwolenników wystąpień i w chwili, gdy rozpoczęła demonstrowanie wrogię swego stosunku do ustroju państwowego i do rządu, poli-

cja otoczyła demonstrantów i z cmentarza przeprowadziła wszystkich do urzędu w ratuszu. Jak się okazało, zaarrestowani Aresztowano przewodników są to: Ch. Kirszenblatt, Aron Kohn, Fiszel Bender, Aron Wulf, Wolf Huber, Jakób Gerszon, Jerzy Mendel, Abram Bingold i inni. Wszyscy oni zostaną oddani pod sąd, jako winni pogwałcenia art. 121 k. k. zagrażającego karą za świadome organizowanie zbiegów i wystąpień publicznych w celu demonstrowania, nieposzanowania dla władzy i istniejącego porządku państwowego. Na tę świadomość wystąpień wyraźnie wskazały odezwy, które uprzednio rozrzucano, a w których, zwracając się przeciwko ustroju i rządowi jednocześnie agitowano na rzecz związku robotniczo-chłopskiego.

„Morderca” łodzi S. 4.



przy zderzeniu odnosi również bardzo poważne uszkodzenie.

Warszawa pod śniegiem

Linje tramwajowe zawiąło na wysokość półtora metra

Z Warszawy donoszą: Wczoraj całonocna śnieżycza zahamowała częściowo ruch tramwajowy. Linje A, w stronę Okęcia, zawiąło śniegiem na wysokość półtora metra. Podobnie wysokie zasy potworzyły się na torach pozamijskich „dwójki” i „piętnastki”. Linje „A” zupełnie nie uruchomiono.

W obawie zatrzymania ruchu w śródmieściu zmniejszono liczbę kursujących pociągów o 66 wozów motorowych i 50 doczepnych. W ten sposób ruch w śródmieściu utrzymano. W ciągu dnia czynne były wszystkie pługi śniegowe i salarki. Na zwrótnicach tramwajowych ustawiono robotników do przetrzania śniegu

Bomby trujące przeciwko samolotom

BERLIN, 23 stycznia. Duńczyk Arnold Christensen wynalazł szybkostrzelne działa przeciwlotnicze, wystrzeliwujące w powietrze trujące gazy skoncentrowane w okrągłych cylindrach stalowych.

Podczas prób, dokonanych na wyspie Lolland granaty gazowe, pekać na znacznej wysokości, wytworzyły lejowatą trąbę w powietrzu.

Samolot, który znajdzie się w obrębie trąby trującego gazu, traci równowagę, a poza tem gaz zabija każdą żywą istotę.

Na angielskim rynku pracy

sytuacja uległa wybitnej poprawie

LONDYN, 23 (PAT) Minister pracy sir Arthur Steel Maitland w przemówieniu wygłoszonym w sobotę ub. oświadczył, że sytuacja na rynku pracy jest obecnie najpomyślniejsza od r. 1920. Minister spodziewa się, że inicjatywa Sir Alfreda Monda bezpośrednich rokowań przemysłowców z robotnikami doprowadzi do upragnionego pokoju w przemyśle

Tamiza staje się groźna

Londyn broni się przed powtórny wylewem

LONDYN. (PAT) 23.1. Władze miejskie Londynu wzmocniły ochronę wybrzeży Tamizy, która wobec znacznych opadów w górnym biegu rzeki grozi ponownym wylewem w granicach miasta w ciągu czwartku bieżącego tygodnia. Znaczny przybór wody zanotowano w Teddington położonym w hrabstwie Surrey. Poziom wody w okolicy dolnego biegu Tamizy na krańcach południowego wschodu miasta, między kamiennym mostem London Bridge, a dokami wyniesie najprawdopodobniej 22 stopy i 2 cale, t. zn. o stopę i 2 cale ponad poziom, przy którym przed 2

tygodniami nastąpiła katastrofa po wodzi.

O ile jednak tym razem nie będzie silnego wiatru, jak wówczas, to wylew nie spowoduje wielkich strat i zniszczenia. W każdym razie, w przewidywaniu nowego wylewu, usunięto z pobrzeżnych z po-brzeżnych dzielnic południowo-wschodniego Londynu mieszkańców lokali parterowych i suteryn oraz cenniejsze przedmioty.

Fundusz pomocy powodzianom zapoczątkowany przez lorda majora Londynu, sięga obecnie około 50 tys. funtów.

Wybory w Niemczech

odbędą się w miesiącu maju

BERLIN, 23 stycznia. (PAT). Minister gospodarstwa Curtinus zapowiedział w przemówieniu, wygłoszonym w Mannheim, że nowych wyborów spodziewać się należy w maju. Co do zniesienia — według projektu Parkera Gilberta — transferu minister o-

świadczył, że transfer jest doniosłą obroną waluty niemieckiej i gospodarczej przy wykonywaniu splat reparacyjnych Niemiec. Z tego względu Niemcy nie powinni z taką łatwością wyrzekać się go.

KARNECIK MODNISI

Jak paryżanka ubiera się do teatru

Mimo wysokich cen miejsc w Paryżu chodzi się często do teatru. Należy zobaczyć wszystkie nowe sztuki, aby mieć temat do rozmów na herbatach, obiadach i najrozmaitszych innych zebrań towarzyskich.

Pozatem w teatrze można pokazać swe nowe toalety, co dla paryżanki jest rzeczą pierwszorzędną wagi.

Jak ubrać się do teatru? Paryżanka nosi w teatrze zwykle suknię wieczorową, tak faworyzowaną przez obecną modę. Dekolt nieduży i brak rękawów cechują obecną suknię wieczorową. Kapelusz zostawia się w garderobie.

Mężczyźni dają się namówić na włożenie smokingów, aby nie razić przy żonie, czy innej towarzysze.

Widzimy więc, że para, udająca się do małego teatryku na bulwary czy do teatru na Champs Elysees ubrana jest bardzo elegancko.

Szczególną rolę w toalecie teatralnej paryżanki odgrywa płaszcz, w którym, ponieważ w wolnej Francji niema przymusu garderobowego, wchodzi się na salę. Chroni on kobietę przed cugami i podnosi jej elegancję. Najeleganciej wygląda futro, popielice lub nurki, pozatem kobiety chętnie noszą do teatru płaszcze wieczorowe z aksamitu, przybrane futrem, lub płaszcze ze złotej lamy. Naturalnie płaszcz musi być zastosowany do środka lokomocji, którym przyjeżdża się do teatru. Kto przyjeżdża własnym autem, lub nawet taximem może włożyć inny płaszcz, niż ten, który przybywa metrem.

Najelegantsze toalety można zobaczyć w operze i w Komedii Francuskiej na przedstawieniach abonamentowych. Prawdziwe grono staje zwieszają się z poręczy foteli, obok prawdziwych szansyli, płaszcze wieczorowe ze srebrnej i złotej lamy zsuwają się od niechcenia z gołych ramion przybranych klejnotami.

Haftowane szale są obecnie rzadziej noszone, zamiast tego haftuje się wieczorowe płaszcze, w desenie chińskie lub anamickie, kolorowymi jedwabiami i złotem, co wygląda bardzo efektownie. Z podpiaszczki wyglądają głęboko wycięte suknie z tulu, aksamitu lub crepe-satin; na szyi zaś paryżanka nosi sznur kryształów, ostatni krzyk mody. Bardzo elegancko wygląda wachlarz ze strusich piór w kolorze sukni, i daje on sposobność do przyjmowania wdzięcznych poz. Rękawiczek wogóle nie widać, za to szerokie

bransolety łagodzą nagość ramion.

Przy wyjściu z teatru ujawnia się niezwykle zahartowanie teraźniejszej kobiety: w cieniutkich pańczoszkach, wyciętych pantofelkach, prawie naga, wychodzi ona z ogrzanego teatru, a „akcesoria”, które w dawnych czasach były niezbędną częścią pójścia do teatru, jak getry, kapuza, ciepły szal — wyszły zupełnie z użycia. Również nie egzystuje już „torba teatralna”.

W małej torbie z lamy znajduje się koronkowa chustecz-

ka, pachnąca perfumami Coty'ego lub Izabey'a, i niezbędny arsenał piękności; — lornetki modna kobieta nie używa, psuje ona bowiem malowidło twarzy i ściera tusz z rzęs i brwi. Wyjątkowo wówczas, gdy aktorka, grająca główną rolę, wchodzi na scenę w jakiejś sensacyjnej toalecie, kobieta zapomina o artystycznie namalowanej twarzy i sięga do lornetki towarzysza, aby obejrzeć dobrze najnowszą kreację Lanovin'a lub Jenny.

Bułgarja otrzyma pożyczkę na tych samych warunkach co Polska

Sofia. (CEPS) W tutejszych kołach finansowych utrzymuje się uporczywie pogłoska o zmianie nastrojów w miarodajnych kołach angielskich co do przyznania Bułgarji pożyczki.

Sfery finansowe Londynu potępiają podobno zbyt ostrą taktykę Ligi Narodów w stosunku do

Bułgarji.

Dalej słychać, że w razie niepowodzenia akcji bułgarskiej w Lidze Narodów, pewien amerykański syndykat finansowy gotów byłby rozpiścić pożyczkę bułgarską na rynku amerykańskim na takich samych warunkach, na jakich pożyczkę otrzymała Polska.

Turecko-sowieckie towarzystwo żeglugi morskiej

W tych dniach podjęte zostały rokowania pomiędzy pewnym tureckim towarzystwem żeglugi parowej a delegacją sowiecką w przedmiocie założenia wspólnego turecko-sowieckiego towarzystwa żeglugi morskiej.

W rokowaniach tych biorą po-

dobno udział również przedstawiciele greckich towarzystw transportowych, z czego wynikałoby, że nowe towarzystwo żeglugi morskiej utrzymywałoby nie tylko komunikację między Rosją a Turcją, lecz również między Rosją a Grecją.

Specjalny skład win i spirytualji

egzystujący od 1861 roku

M. FELIX

Piotrkowska 20. Tel. 36-78.

Poleca na sezon zimowy: **Wina węgierskie** Znane ze swej dobroci w wielkim wyborze.

Specjalność: **STARE TOKAJE MASLACZE**

Oryginalne **WINA FRANCUSKIE**, białe i czerwone firmy „Barton & Guestier”

oraz wina krajowe w różn. gatunkach.

W dziale spirytualji: Bogaty wybór **Koniaków, likierów i wódek** Pierwszorzędu, firm kraj. i zagranicznych

Walka o wzmożenie eksportu

Konferencja w min. przem. i handlu

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski zwołuje w pierwszych dniach lutego naradę, w której uczestniczyć będą wybitni przedstawiciele organizacji gospodarczych.

Na naradzie poruszone zostaną sprawy: w jaki sposób można powiększyć spożycie wewnątrz

kraju, jak zorganizować walkę konkurencyjną na polskim rynku wewnętrznym z wyrobami zagranicznymi, jak ma być zorganizowany eksport z Polski i wreszcie czy pożądanym jest rozwijać eksport do odległych krajów zamorskich.



Dziś sensacyjna premiera Dziś

Pod OSŁONĄ

NOCY

Wielki dramat cowbojski w 8 aktach.

W roli głównej ulubieniec narodów

Tom Mix

NAD PROGRAM:

NAD PROGRAM:

KOMEDIA AMERYKAŃSKA

w 2-ach aktach.

Początek o godz. 3.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 75 groszy.

Orkiestra pod bat. p. Sandomierskiego.

LIAN O'HATHERY

GŁUPI MOTYL

Gdy słońce, jak złota kula ukazało się na wschodzie, motyl zbudził się do życia. Na wilgotnych, niepewnych nóżkach wygramolił się z kokonu na cienką gałązkę. Stał na niej, poruszając się z lekka, podczas gdy słońce i wiatr suszyły jego ciało. Promienia słoneczne nadbiegały ze strony morza i przynosiły z sobą łagodne ciepło rannego poranka. Delikatna pieszczota wiatru czyściła smukły tułów motyla i rozprostowywała jego skrzydła, które dotychczas były zwinięte, jak wachlarz. Promienie słoneczne suszyły go i ogrzewały, w ciele motyla zaczęła pulsować radość nowonarodzonego życia. Rozprostował skrzydła i wznosił się w powietrze, początkowo poruszał się chwiejnie i niepewnie, potem poczuł równowagę i zaczął fruwać z gracją i wdziękiem. Skrzydła jego były duże i błyszczące, ze tułów ginał pod nimi, jak pod dachem namiotu. Wyglądał, jak kolorowe płatki, wprost trudno było odróżnić, która ich część jest biała, a która pokryta czarnymi pierścieniami.

Motyl unosił się w powietrzu z rozprostowanymi skrzydłami, nie odczuwając jeszcze pełni radości, ani bólu, któreby mogły

zniszczyć niema piękność jego tajemniczego powstania. Boskie stworzenie.

Unosił się, wspierany niewidzialnym powietrzem nie wydając ze siebie żadnego dźwięku. Ani krzyk, ani łopotanie skrzydeł nie przerywały zdumiewającej ciszy jego istnienia. Jego skrzydła rozszerzyły się na wietrze, poruszyły się niezliczoną ilość razy w dół i w górę, jakby grały na niewidzialnych strunach. Skacząc i tańcząc, jakby niesiony podmuchami wiatru, wznosił się wysoko, to znów opadał ciekawie nisko w dolinę.

Dolina była mała i okrągła i otwierała się na skalista plażę, po za którą rozpościerało się morze. Na drugiej stronie znajdowały się niskie, lecz strome skały, porośnięte trawą i krzakami, janowcem i paprociami. Wszędzie zaś rosły delikatne, małe kwiatki.

Mnóstwo ptaków fruwało dookoła, małe między krzakami i kwiatami, a duże mewy morskie — wysoko w czystym, błękitnym powietrzu. Niezliczona ilość stworzeń pełzała w trawie, a połączone odgłosy ich istnienia — tworzyły usypiający szum. I wszędzie dookoła widział motyl inne motyle...

lorów i wielkości, fruujące, tańczące i skaczące, lecz wszystkie nieme i piękne, jak on sam. Przyłączył się do ich kolorowego tańca, fruwał z kwiatka na kwiatek i pił słodki sok. Czasami spoczywał przez chwilę w błyszczących promieniach słońca, to znów igrał z towarzyszymi. Lecz najchętniej unosił się w pięknym, czystym powietrzu, próbując siły swych skrzydeł, dając się unosić w górę przez wiatr, to znów powracając na ziemię z zygawkowatym lotem, jakby krążąc po jakimś labiryncie powietrznym. Popołudniu motyl oddalił się na najzewężniejszy brzeg plaży, gdzie stał krzak janowca. Przez chwilę unosił się nad kwiatami, potem opuścił się na nie.

Słońce paliło, rzucało gorące promienie na kamienie i na tafle spokojnego morza. Nagle ze strony lądu powiał świeży wiaterek, bardzo łagodny i miły. Pochylił on główki kwiatów, na których siedział motylek, pochylił je tak głęboko, że wyglądały, jak kłaniające się dzieci. Motyl zdenerwował się i odrzucił. Uczynił trzy zygawkowate skoki w górę, do nieba, a potem pozwolił nieść się wiatrowi. Po kilku chwilach znajdował się już nad morzem, pozostawiając ład daleko za sobą. Długo unosił się w ten sposób, poruszając z lekka skrzydłami, oddawszy się całkowicie prądowi powietrza. Trwało to dość

długo, nagle wskutek jakiegoś silniejszego poruszenia skrzydeł zaczął opadać w dół, na ziemię, jak sądził.

Lecz pod nim nie było ziemi. Zamiast niej ujrzał zdumiewającą płaszczyznę, poruszającą się bez przerwy, z niezliczoną ilością małych fal, których głowy srebrzyły się w słońcu, a boki były ciemno - błękitne. Tu i tam ujrzał czarne i jasno - zielone plamy i małe korony z piany. Motylowi zdawało się, iż te błyszczące pianki są kwiatami i postanowił opuścić się na jedną z nich, lecz w pobliżu jej, nie poczuł słodkiego zapachu soku, lecz ostry zapach, niemiły i całkiem obcy. Kropla wody, powstała przy spotkaniu dwóch fal, prysnęła na jego tułów, — motyl pełen przerażenia unosił się znów w powietrze. Odrzucił wysoko od morza i znów pozwolił się unosić wiatrowi, jaknajdalej od obcego miejsca, które wydawało mu się wstrętne. Słońce grzało cudownie, wiatr wiał łagodnie, motylek zaś, pieszczony wiatrem i słońcem, — szybko zapomniał o swym przerażeniu.

Wszelki ślad lądu zaginał. Morze sięgało ze wszystkich stron, aż do krańców horyzontu. Morze było błękitną równiną, a niebo nasadzone na nie dzwonkiem. Mały, biały motylek, samotny wiezień pod tym nieskończonym dzwonem, fruwał dalej

wraz z wiatrem i kotłował się radośnie na swych błyszczących skrzydłach.

Nagle wiatr uspokoił się i głęboka cisza zapanowała na morzu i w powietrzu. Skrzydła motyla stały się ciężkie i znów zaczął się opuszczać, aby znaleźć kawałek ziemi dla odpoczynku, i jakiś kwiatek, z którego mógłby zaczerpnąć trochę słodyczy dla pokrzepienia nadwątłych sił. Lecz znów odrzuciła go ruchoma płaszczyzna swym ostrym zapachem. Jeszcze raz unosił się w górę, pełen przerażenia. Lecz już nie wysoko. Siły zaczęły go opuszczać. Ciągnęło go coś w dół. Fruwał tuż nad wodą, którą poruszał swym ciałem. Jeszcze raz wznosił się w górę. Zrobił kilka szalonych, małych skoków, pełen niepokoju rzucał się we wszystkie strony, czem do reszty wyczerpał siły swych pięknych, białych skrzydeł. Mimo dzikiego łopotania skrzydłami, zaczął powoli tonąć. Skrzydła opadały i drżały, jak w chwili urodzenia, tuż po wyjściu z kokonu. Ciało dotknęło powierzchni morza. Raz jeszcze zadrgały skrzydła, a potem napaściła w nie szybko słona woda, tak jak atrament w bibule. Jeszcze kilka drobnych poruszeń krągłej główki i motyl żył przestał.

(Tom Dwy)

Świat rzeczy ciekawych

ZBOLSZEWIZOWANE SZACHY.

W sowieckich figurkach szachowych zastępują króla i damę robotnik i chłop, konia — kawalerzysta bolszewicki, strzelca — marynarz, a wieże stos książek. Zato pomiędzy pionkami figurują takie osobistości jak Poincare, Mussolini, Chamberlain i in.

KINEMATOGRAF W ROSJI.

Przed rewolucją było w Rosji 1.412 kinemat. Liczba ta wzrosła obecnie do 8.000, z których tylko 5 jest własnością prywatną. Reszta należy do różnych organizacji, syndykatów, kooperatyw i t. p.

Większość kinematografów jest własnością SOWKINA i MEZRABPOMA. Wielka ilość kin umożliwia rentowanie się filmów w samej Rosji. Podatki z kin są nadzwyczaj małe i mają być jeszcze obniżone, ponieważ komisariat finansów wychodzi z założenia, że kinematografy służą bardziej nauczaniu i wychowaniu niż zabawie.

W roku 1927 wykonało SOWKINO 40 filmów dramatycznych, 30 filmów ogólnie nauczających i 50 filmów dokumentalnych. Inwestowano w nie około 5 milj. rubli.

„MOWA” HOLENDERSKICH WIATRĄKÓW.

Holandja posiada tysiące wiatraków, które nadają jej znaną charakterystyczną cechę.

Na pierwszy rzut oka wydają się one jednakowe, układ skrzydeł jest jednak ogromnie urozmaicony.

To też pomysłowi młynarze korzystają z tego, w celu porozumienia się z sąsiadami.

Posiadają oni zbiór znaków, zapomocą których stworzyli „mowę” wiatraków.

Znaki te polegają na rozmaitości nachylenia skrzydeł wiatraka.

Jedno nachylenie oznacza żarczynę w domu, inne — urodziny dziecka, inne znów zawiadamiają o zapotrzebowaniach młynia.

Skrzydła złożone na krzyż oznaczają śmierć.

Podczas wielkiej wojny, młyny holenderskie służyły do szybkiego komunikowania wiadomości z frontu.

Powyższy zwyczaj istnieje już od bardzo dawnych czasów.

Austria contra Węgry
Groteskowe zmagania dwóch parowozów

Budapeszt, w styczniu.

W tych dniach przybyła do St. Gotthard mieszana komisja austriacko-węgierska, celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie nielegalnego transportu włoskich karabinów maszynowych. Przy tej okazji ustalono ostatecznie, w jakich warunkach doszło do wykrycia całej afery.

Dnia 1 stycznia przybyło na stację St. Gotthard 5 wagonów włoskich z Verony. Wagony te miały być skierowane do Nowego Miasta na Słowaczczyźnie. Jednak wkrótce po przybyciu wagonów do St. Gotthard przyjechał z Villachu specjalny kurjer, który przyniósł list dla naczelnika austriackiej straży celnej w St. Gotthard. W liście tym donosił nieznany osobnik, że we włoskich wagonach znajduje się broń. Naczelnik austriackiego posterunku celnego zawiadomił o tem niezwłocznie naczelnika węgierskiej straży celnej, oświadczając równocześnie, że wagony te, które prawdopodobnie przez pomyłkę wysłane zostały do St. Gotthard, skieruje z powrotem do Austrii. Celnik węgierski nie chciał jednak o tem słyszeć, z całą energią sprzeciwiał się cofnięciu wagonów na terytorjum austriackie. Później miał on oświadczyć, iż o zawartości wagonów włoskich poinformowany był już uprzednio i dlatego nie mógł pozwolić na powrotne wysłanie ich do Austrii, gdyż obowiązkiem jego było skonfiskowanie całego transportu.

Urządnik austriacki nie chciał od swego żądania odstąpić, i polecił swym podwładnym otoczyć włoskie wagony. W chwili tej na stacji St. Gotthard znajdowały się dwa parowozy: jeden austriacki i jeden węgierski. Obie strony wpadły równocześnie na ten sam

pomysł, żeby mianowicie wagony przewieźć na swe terytorjum. Do pociągu przyczepiono więc szybko z każdej strony po jednym parowozie. Zachodziło pytanie, który parowóz będzie silniejszy. Początkowo zdawało się, że więcej szans mają austriacy, gdyż parowóz ich był silną maszyną pośpieszną, podczas gdy węgry

mieli do dyspozycji małą lokomotywę towarową. Los jednak sprzyjał węgrom. W chwili bowiem, kiedy parowozy miały ruszyć, zerwało się połączenie między wagonami a lokomotywą austriacką. Węgry wyzyskali sytuację i szybko przewieźli włoskie wagony na swe terytorjum.

G. Hum.

Jak zapobiec wypadkom przy pracy?

Wszystkie narody pracują nad „programem bezpieczeństwa”

Wydawana przez międzynarodowe biuro pracy „Kronika bezpieczeństwa w przemyśle” notuje w ostatnim numerze szereg objawów, wskazujących coraz większe w rozmaitych krajach zainteresowanie problemem zapobiegania wypadkom przy pracy. Widomym jest, iż zagadnienie to ma być przedmiotem obrad na najbliższej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie, której otwarcie zapowiedziane jest na dzień 30 maja r. b. Tymczasem jest przedmiotem akcji rozlicznych instytucji i zgrupowań.

W Belgii, zjednoczenie robotników transportowych podjęło energiczną kampanję, zapomocą dzienników i plakatów na korzyść zapobiegania wypadkom przy pracy.

W Wielkiej Brytanii intensywną propagandę prowadzi „National Safety First Association”. Na ostatnim zebraniu prezes zgromadzenia zwrócił uwagę na dodatnie rezultaty otrzymane w przedsiębiorstwach, stosujących akcję zabezpieczeniową. Zapowiedział również fundację mu-

zeum przemysłowego, podlegającego ministerstwu spraw wewnętrznych. W muzeum tem pokazwane będą wszelkiego rodzaju środki bezpieczeństwa.

Podobno „Muzeum Bezpieczeństwa” znajduje się już we Flandrii. Ostatnio wzmocniło ono jeszcze swoją akcję przez wydawanie miesięcznika, mającego służyć do pouczania publiczności.

W Kanadzie ogromny rozgłos zyskał kongres bezpieczeństwa, w którym wzięło udział 850 delegatów stowarzyszeń dla zapobiegania wypadkom przy pracy.

W St. Zjednoczonych „Associated General Contractors of America”, studiujące kwestię wypadków od szeregu lat, stara się obecnie usilnie o przystosowanie ich „programu bezpieczeństwa” do przemysłu budowlanego, w którym ów problem napotyka na specjalne trudności. (a)

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

CYRK

AL. KOSCIUSZKI N 75.

Dzisiaj, o 8.15 wiecz.
Gościnnie występy halucynatora i fakira
Prof. w kalkucie **BEN ALI**
POZATEM znakomity program

Gdzie jest Fawcett?

Od roku 1925 zaginiony wszelki ślad o pułkowniku Fawcett, jego synie Jack'u i amerykańskim badaczem Raleigh Rimell, którzy byli członkami ekspedycji królewskiego geograficznego towarzystwa w Londynie, która w roku 1924 wyruszyła na zbadanie brazylijskich lasów dziewiczych. Ich losem interesuje się cały anglo-saksoński świat.

Uczony amerykański Dyott obecnie organizuje ekspedycję pomocniczą. Olbrzymie przestrzenie porośnięte lasami dziewiczymi, między rzekami Tapajoz i Xingu, Dyott nazywa największym, niepoznanym dotychczas, okręgiem ziemi, naturalnie za wyjątkiem biegunów.

Dyott przypuszcza, że pułkownik Fawcett z synem i Raleigh Rimell nie żyją. (w)

Nowe promienie X

Dr. R. A. Milligan, dyrektor laboratorium fizycznego w Instytucie Technologicznym w Kalifornii i laureat nagrody Nobla, zawiadomił ostatnio Akademię Nauk w Stanach Zjednoczonych o swoim nowym odkryciu.

Są to ultra promienie X znajdujące się w atmosferze i mające przeszło 100 razy większą siłę przenikającą od innych, znanych już promieni.

Według twierdzenia d-ra Milligana nowo odkryte promienie X przebijają ołowianą ścianę grubości 1 m. 82 cm., podczas gdy najsilniejsze ze znanych promieni X przenikają najwyżej 1 i ćwierć cm. ołowianą płytę.

200 staruszków odmłodzono we Wiedniu

WIEDEN, 23.1. Dr. Karol Doppler, asystent znanego chirurga wiedeńskiego dr. Lorensa, przeprowadził w ostatnich miesiącach 200 operacji odmładzających z nadzwyczaj pomyślnym wynikiem. Metoda dr. Dopplera czyni zbiteczną operację gruźli, a polega na nacieraniu fenolem pewnych nerwów.

JULIUSZ GERMAN

O czarnej perle

Taka była bajka:

W podmiejskiej knajpie, gdzie schodzą się późną nocą bandyci i złodzieje, widywano nieraz dziwny dziwny niesamowitej urody, smukłą jak trzcina brunetkę z podłużnymi zielonemi oczami czarodziejki. Kim była teraz, wiadomo. Co czyniła przedtem, nim zeszała na złą drogę, nikt nie wiedział. Dzika i harda, potrafiła czasem — choć rzadko — mówić delikatnym zadumanym głosem o rzeczach, których nie rozumiała brutalna czereda wokoło. Naprzykład o wielkiej tęsknocie, o tem, że przed każdym człowiekiem musi być nieznany, nieskończony kraj.

Dla polysku czarnych bogatych włosów i dla oczów, lśniących uroczym, zwano ją „Czarną Perłą”. Kradli dla niej ludzie, do nożów się rwali. Odplacali za to smutkiem i pogardą. Gorące jak piekło były jej pocałunki i smutne.

Zabłąkał się pewnego jesiennego wieczoru do tej knajpy opryszczków spóźniony jakiś przechodzień. Ze zdziwieniem i łapczywym łakomstwem patrzyła na niego banda złodziejazzków, bo był w stroju balowym, we fraku, w jedwabnym płaszczu, sygnet z wielkim szmaragdem miał na palcu. A w ręku trzymał czerwoną różę.

Rzucili się ku niemu, błysnęły noże. Nie wyjął broni, skrzyżował ręce na piersiach, osadził bandytów w miejscu jednym spojrzeniem. Przeraziły ich jego oczy w błędej twarzy świecące jak gwiazdy, skuli ich niemocą, że żaden ruszyć się nie mógł.

Znalazł temi oczyma oczy Czarnej Perły, zastygłe zachwyceniem i zdumionym podziwem.

— Czem pan nad nimi zawiądał? Jakim cudem?

— Żadnym cudem. Wola.

— Wola? Więc można nią aż takie dziwy...? O pana, tobym może mogła kochać...

— Nie mnie. Nieznane.

— Więc jest to cudowne nieskończone, nieznane? Jest przed każdym?

— Przed każdym. Bo w każdym jest ukryty odblask Bożego piękna. Trzeba go szukać, szukać w sobie wszystką siłą. Tu, wśród tych ludzi go nie znajdziesz...

Tyle jej powiedział. Odszedł. W mrok wielkiego miasta, w którym utonął, jak w morzu.

Tej nocy przepadła Czarna Perła dotychczasowemu towarzyszom i towarzyszkom, dotychczas siostrą w hańbie i upodleniu. Próżno szukali jej zażarcie, daremnie po dniach i nocach tulał się w pogoni za nią jeden z jej kochanków, bandyta, zwany „Żelaznym”.

W nędzy i głodzie żyła Czarna Perła. Lecz już nie tknął jej nikt. Nikt nie zbliżył się jej jednym pocałunkiem do jej ust czerwonych jak krew i do jej oczów, świecących jak szmaragdy.

Spotkała się kiedyś z takimi jak ona, biedakami, z obdartą garstką wędrownych komedianów, którzy powślach i po miasteczkach pokazywali cyrkowe sztuki. Nędzny był to cyrk, pozał się Boże, lecz cyrkowcy poczciwoty z kościami. Umarłby taki, a cudzego nie wzięłby za nic.

Przysiała do nich. Przygarnęła ją z wielką uciechą i radością, bo spodziewali się, że dziwaczna jej uroda przysporzy im powodzenia w komedjanckich wędrowkach.

A taki był jej uśmiech wszystkim daleki, taki mur obronny w jej oczach, że żaden nie śmiał nawet mówić o tem, jak mu się szalenie podoba. Cóż dopiero jej dotknąć! Wzdychali tylko cichaczem, śniła im się w księżycowych nocach, niby zbliża o parę kroków, a tak daleka.

A jej się śnił wciąż ten, co jak sen pojawił się jednego wieczora, błyskiem oczu wyrwał ją z dna życia, zapewnił, że tego życia przed nią bezmiar nieskończony, i zniknął bez śladu.

Gdzie go szukać na świecie. Czy można zdobyć go i znaleźć wolą? Wola, która musi być tak odważna i niezwyklicziona, jak ale zwyciężone niczem musi być ludzkie istnienie?

Istnienie... Oto chodzi, że on jest! Odszedł, ale jest!

— To jest szczęście — mówiła sobie w zadumaniu. — Wiem, do czego tęsknić. Nareszcie mam te ukochana tęsknotę, co już jest jasna! Odszedł, a jabym ręce jego całowała za to, że on istnieje! Niech będzie daleko i szczęśliwy, ale niech będzie! Odszedł, ale jest! A ja mam już przez niego tę słodką wiarę, że taka, jaką jestem, będę coraz bardziej żywa, więc coraz prawdziwiej piękna. Że jest „to więcej...” „To więcej” cudowne!...

I czuła się szczęśliwa. Nieraz w porywach radosnych chciała być całować blaski na liściach drzew i mgły złote zachodu... całować śmiejące się zewsząd dookoła życie.

Pewnej nocy cyrkowcy rozłożyli się obozem w lesie. Ustały zmęczone konie, które ciągnęły budę na kołach, srodze objuczona, nie sposób dojechać do miasta, choć wieże i dachy już widać z oddali.

Wszystcy usnęli. Czarna Perła nie mogła zasnąć. Ogarnął ją nieokreślony, drżący, niepokój.

Szepty i powiewy z ciemnego boru mówiły o tajemnicy.

Gdzie ten daleki?

Nikogo, tylko noc.

Może, gdzieś o setki mil, zbudził się w tej chwili? Czy w przelocie sennym pomyślił o niej, której on całą myślą i jedyną?

Nikogo, tylko noc...

Nie! Jeszcze ktoś... najstraszniejszy!

Z gaszcu wysunęła się do niej postać zwierzęco zdziczała, z wilczymi ślepiami, potworna... Żelazny!

— Znalazłem cię wreszcie — głos ochrypły. — Szukałem przez miesiące od miasta do miasta, wbiłyłem się po lasach i puszczech jak zwierzę obszarpanie za kamratą miałem tylko noż i tę myśl o tobie, która żarła do krwi! Dopadłem cię i już cię mam! Nie pomogą ci twoje diabelskie oczy...

Już gotuje się do skoku, by ją porwać... I wróci wszystka dawna ghyda...

Czarna Perła skupiła najwyższym wysiłkiem całą moc woli. Skupiła ją aż do bólu! Jeżeli wola może zdolać cuda, jeżeli tancen ujarzmił wzrokiem dziesięciu bandytów, czy ona nie obroni się przed jednym.

— Odejdź, ja już nigdy dla ciebie!

I nagle przepoiła ją królewska pewność zwycięstwa, duma jasnego istnienia, siła czysta jak marmury.

— Precz!

Skulił się w śmiertelnym przestachu.

— Czarownica, masz oczy nie z tej ziemi... — wybelkotał, przerażony do cna. Uciekł w obłąkanej bojaźni.

Przycisnęła dłoń do serca, olśniona zachwytem.

— Więc jest w woli ta moc? Jest naprawdę?

Uśmiech wylwitł na jej ustach

dziewczęcy. W białym stroju tancerki stanęła wśród drzew jak biały posąg.

— A gdybym ta wszystką mocą chciała, żebyś ty, daleki, teraz do mnie przyszedł?

Osunęła się na kolana, z rękoma splecionymi w górę.

— Ja nie kocham ciebie za to, że ty mnie kochasz, bo nic nie wiem o twoim kochaniu. Ja cię kocham za to, że boję się być sama, bo ja się nie boję niczego. Ja nie tęsknię do ciebie jak kobieta spragniona uścisku, ale tęsknię do ciebie jak piękno uśmiechnięte.

A jeśli potrzeba lez, żeby uśmiech był czystszy, to są teraz w moich oczach i te łzy, ale to łzy szczęścia. Przyjdź! A jeżeli nie przyjdiesz, to dziękuję ci, że tak mogę tęsknić do ciebie. I dziękuję ci za to, że istniejesz, bo przez ciebie wiem, że jestem dzieckiem bożym...

Zanim echo jej słów przebrzmiało w nocnej ciszy, rzekł głos dziewczęcy:

— Myślałem o tobie i jestem.

Zamarła w słodkim przerażeniu. Był przed nią żywy, z bladą twarzą, z oczyma o potężnym i łagodnym blasku.

— Żywy jesteś, żywy? — powtarzała w ekstazie.

— Jak ty, uśmiechu tęsknoty. Jak ta siła, której błyski niepojęte śpią w ludziach, a przez którą tu jestem. Zważ czasem niektórzy te błyski: przypadkiem. Żywy jestem, jak to precudne, bezkresne niewiadome przed nami, co nie skończy się nigdy...

Podniósł do siebie kleczącą.

— Gdym cię spotkał, miałem w ręku czerwoną różę, czerwoną, jak twoje usta, i jak one wtedy, smutną. Teraz dłońe mam puste, bo czekają na to, by ująć twoją twarz radosną i piękniejszą od wszystkich kwiatów czarem tajemnej młodości.

Złoczyły się dwa uśmiechy...

Wiadomości bieżące

Zaspy śnieżne
powodują opóźnienie
pociągów.

Onegdaj i wczoraj większość pociągów przybywających do Łodzi, a szczególnie dalekobieżnych spóźniło się z powodu wielkich zasp śnieżnych na torach, które niejednokrotnie musiano usuwać przy pomocy specjalnych maszyn. Dziś spodziewane jest już unormowanie ruchu kolejowego, o ile oczywiście nie będzie większych opadów śnieżnych. (b)

Wypłatę zasiłków
otrzymają dziś pozosta-
li bezrobotni.

W dniu wczorajszym rozpoczęto wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, posiadających legitymacje od Nr. 1 do 750.

Dziś wypłata dla posiadaczy legitymacji od 750 do końca, zaś jutro i pojutrze przyjmowane będą ewentualne reklamacje pominiętych przy wypłatach. (b)

Z Miejskiej Galerji
Sztuki

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki zniżyła ceny rocznych kart wejścia dla urzędników państwowych, komunalnych, nauczycielstwa i młodzieży do zł. 10.

We wtorki i soboty dla członków organizacji robotniczych wejście obniżono do 20 groszy.

Obecna wystawa prac M. Puffkego, A. Terleckiego i M. Siemińskiego w artystycznej formie ujmuje piękno kra obrazu polskiego i wzbudza wielkie zainteresowanie.

O pomoc dla żołnierza-
tułacza

Zo schroniska inwalidzkiego, przy ul. Południowej 26 zgłosił się do nas w tych dniach p. Aleksander Jakowjew, b. pułkownik armji rosyjskiej i za naszym pośrednictwem zgłasza się do Sz. Czytelników z prośbą o pracę lub jakakolwiek pomoc materialną.

Spółczesność łódzkie znane ze swej ofiarności, zechce zapewnić pomoc czło-wiekowi, który wielokrotnie, narażając życie, broniąc granic swej przybranej ojczyzny.

W czasie walk z bolszewikami, oraz z Niemcami na Górnym Śląsku, p. Jakowjew był 9 razy ranny i 3 razy kontuzjowany.

Całym szeregiem czynów p. Jako-wjew zasłużył sobie na wdzięczność polaków i dlatego zwracamy się do Sz. Czytelników z gorącym apelem, aby dopomogli żołnierzowi tułaczowi.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193); E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielińska 64); H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37); S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Jutrzejczy odczyt
Karin Michaelis

Jak było do przewidzenia jutrzejszy odczyt znakomitej autorki Karin Michaelis wzbudził w mieście naszym wielkie zainteresowanie.

Prelegentka w odczycie swym poruszy niezmiernie ciekawe problemy życia kobiecego i da całokształt życia seksualnego. Odczyt wygłoszony będzie w języku niemieckim. Wstęp dla mężczyzn — wzbroniony. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji. Początek odczytu o godz. 8.30 wiecz.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skronicy, wene-rycznych i moczopięciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34 tel. 59-40. 29-5

Afera podatkowa w magistracie
Woźny pobierał podatek lokalowy za rok 1928

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi w ubiegłym tygodniu wykończył już wszystkie nakazy płatnicze na podatek lokalowy za rok 1928 i nakazy te przesłał do centralnej ekspedycji miejskiej w celu rozesłania tych że przez gońców magistrackich poszczególnym płatnikom.

Onegdaj zgłosił się do wydziału podatkowego magistratu jeden z płatników i w rozmowie z ławnikiem wydziału p. Kukiem w razli swe zdziwienie z tego powodu, że magistrat stosuje niesłychane metody, odmienne całkowicie od metod innych, t. j. że w chwili doręczenia nakazu płatniczego sekwestrowi żądają bezwzględnie natychmiastowego uiszczenia wykazanej w nakazie sumy.

Podatnik ten wobec takiego dictum nakaz płatniczy natychmiast uiszczył.

Po otrzymaniu tej sensacyjnej wiadomości ławnik p. Kuk skomunikował się natychmiast z prezydentem miasta p. Ziemięckim, składając mu wyjaśnienie w

tej sprawie i prosząc o przeprowadzenie dochodzenia, które też natychmiast zostało wszczęte i dało nadspodziewane wyniki.

Oto okazało się, że w centralnej ekspedycji magistratu pracuje w charakterze woźnego niejaki Tadeusz Kopczyński, zamieszkały przy ulicy Złotej 3, któremu powierzono doręczanie za pokwitowaniem nakazów płatniczych podatku lokalowego. Kopczyński postanowił sytuację tę wyzyskać i doręczając nakazy płatnicze adresatowi przedstawiał się jednocześnie jako sekwestrowi magistracki, domagając się natychmiastowego uiszczenia należności wymienionych w nakazie, twierdząc, iż obecnie zaszła zmiana w wydziale podatkowym i że podatki natychmiast po doręczeniu nakazu muszą być wpłacane. Rzeczywiście cały szereg osób chcąc pozbyć się kłopotu wyczekiwania w kasie miejskiej, a zwłaszcza gdy chodziło o sumy mniejsze, natychmiast fałszywymu sekwestrowi należność wpłacali.

Po wykryciu przez prezydium magistratu tej afery natychmiast zawiadomiono urząd śledczy, który też wydelegował swych wywiadowców do magistratu, gdzie aresztowano Tadeusza Kopczyńskiego.

W trakcie dochodzenia policyjnego okazało się, iż Tadeusz Kopczyński wezwał do siebie znajomego swego niejakiego Henryka Karzkiewicza, zamieszkałego przy ulicy Nowej 34, któremu zaproponował wreczenie nakazów płatniczych na podatek lokalowy, byleby ten podjął się podatki te inkasować. Otrzymałszy taką informację, policja udała się do mieszkania wspomnianego Karzkiewicza, którego również aresztowano i obydwu osobników osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora. Jak zdolano stwierdzić oszuści zainkasowali zaledwie 61 zł., lecz bezwarunkowo suma ta wzrosła po zgłoszeniu się wszystkich tych, którzy natychmiast placili woźnemu Kopczyńskiemu podatek lokalowy. (p)

Co usłyszymy dziś
przez radio?

Warszawa. (1111 mtr.) —
17.45 — Koncert kameralny, poświęcony utworom Beethovena. Wykonawcy: Kwartet Ozimifski. Program rozmowny wygł. p. Karol Stromenger

Część I. 1) Serenada op. 8 na skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 2) Kwartet smyczkowy F-dur op. 59 nr. 1.

19.30 — Transmisja z Katowic („Hrabina" — Moniuszki).

22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153)
22.00 — Recital fortepianowy Gunna-ry Johansena (Utwory Schuberta, Glucka, Grauna, Szopena, Brahmsa).

Paryż (1705) —
21.00 — Symfonia IX Beethovena.
Sztokholm (454) i Motala (1320) —
20.05 — Opera Mozarta „Flet zaklęty”.

Frankfurt (428,6) —
20.00 — Operetka Zellera „Szygar” (Transmisja ze Stuttgartu). Potem Recital skrzypcowy Weismana (Sonata „Tryl diabelski” Tartiniego, Cztery drobne utwory Suka, Perekki Kreislera, Manena i in.)

Monachium (535,7) —
19.00 — Opera Bizeta „Carmen”.
Królewiec (329,7) —

20.05 — Rytm amerykański (Muzyka, śpiew i recytacje utworów z Nowego Świata).

Zatarg w rzeźni
zlikwidować ma magistrat

Jak wiadomo, pracownicy rzeźni za pośrednictwem związku zwrócili się z zażaleniem do urzędu wojewódzkiego z powodu niewypłacenia ściąganych z ich zarobków składek na rzecz ubezpieczenia emerytalnego.

Obecnie jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki przesłał odpowiednie pismo do wydziału przedsię-

biorstw miejskich magistratu celem wydania opinji w tej sprawie i ewentualnego zlikwidowania zatargu.

Sprawą tą zajął się wiceprezydent Rapalski, który zwołał konferencję z przedstawicielami związku i dyrekcją rzeźni, i od wyniku tej konferencji zależne są dalsze kroki pracowników rzeźni. (b)

Zwyrodniali chłopcy przed sądem
Oskarżeni o dokonanie gwałtu

Wczoraj na ławie oskarżonych łódzkiego sądu okręgowego zasiadło pięciu chłopców w wieku od lat 16 do 19 oskarżonych o dokonanie gwałtu na niedorożwiej umysłowo Genowefie Langner.

Ze względu na drastyczne momenty sprawa rozważana była przy drzwiach zamkniętych.

Po godzinnej przeszło naradzie

został ogłoszony wyrok, mocą którego oskarżony Radwański został skazany na 3 lata więzienia, Grudziński i Pluskota na 2 i pół roku, a Benedyniak i Gawroński po jednym roku więzienia.

Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny. Zwyrodniali młodzieńcy przyjęli wyrok ze stoickim spokojem i uśmiechem na ustach.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84

Sala Filharmonji

Dziś o godz. 8.30 wieczorem

Drugi i Pożegnalny Koncert

FILHARMONJI
WARSZAWSKIEJ

Udział bierze 60 osób

DYRYGUJE:

IGNACY

NEUMARK

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Teatr lit. art.

GONG



w lokalu
Kinoteatru

„Luna”

pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca.

Dziś 2 przedstawienia!

Gościnne występy niezrównanej
pieśniarki, znakomitej artystki
teatrów paryskich

Larisy Aleksja

oraz znakomitego artysty teatrów
„Qui pro Quo” i „Perskie Oko”

Gustawa Cybulskiego

PROGRAM № 9 pt.

Szal z Genewy

Wielki bigos przedwyborczy w 15 częściach pióra Nela, Dr. Pietraszka i W. Jastrzębca muzyka T. Sygietyńskiego, J. Boczkowskiego, Goida, Petersburskiego, Warsa i A. Piotrowskiego.

UDZIAŁ BIORĄ: Larisa Aleksja, Władysława Jaśkówna, Czesława Popielawska, Irena Soboltówna, Hanka Runowiecka, Serafina Talarico, G. Cybulski, W. Jastrzębiec, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, Cz. Skonieczny i E. Wojnar.

1) Trochę polityki, 2) Twa mała dłoń, 3) Ja pana uwiodę, 4) Valse rallenti, 5) Jego syn, 6) To wszystko od niego, 7) Larisa Aleksja, 8) Szal z Genewy, 9) Malarz i służąca, 10) Walery Jastrzębiec, 11) Piosenki hiszpańskie, 12) Hanka ma pieprzyk, 13) Flirt na płocie, 14) Pan Tenenbaum przy gazetce, 15) Do Gongu!

Zapowiada: Gustaw Cybulski. Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugeniusz Wojnar. Dekoracje art. mal. S. Frasiaka. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. — W niedziele, święta i soboty 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 w

Aresztowani hurtownicy mięsa
pozostaną w więzieniu, aż do rozprawy
sądowej

Jak już donosiliśmy wydział karny komisariatu rządu w Łodzi wykrył aferę mięsną i osadził w areszcie śledczym hurtowników Szmula Rozenzona, Menachema Szulmierskiego, Chaima Gincberga i Zysię Hechta, przekazując jednocześnie odpowiedni protokół sporządzony przez władze policyjne prokuratorowi przy sądzie okręgowym.

Jak się w obecnej chwili dowiadujemy prokurator po dokładnym przejrzeniu akt sprawy uznał wspomnianych hurtowników za istotnie winnych oglądania miasta przez celowe pozbawianie go mięsa, i wobec tego wydał polecenie osadzenia ich w więzieniu śledczym przy ulicy Kopernika.

Jak się dalej dowiadujemy, wykryte machinacje związku hurtowników mięsnych były jednocześnie stosowane i na terenie tejże rzeźni bałuckiej. Byli mianowicie wyznaczeni na terenie tejże rzeźni specjaliści kontrolerzy, których zadaniem było baczyć na wykonanie uchwały związku hurtowników mięsnych o podwyższeniu cen mięsa. Ci jednak dowiedziawszy się o wykryciu tej afery, zbiegli w niewiadomym kierunku i dotychczas mimo energicznych poszukiwań policji odnaleźć ich nie można. (p)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

B. P.

Juljuszowi Ascher

składam tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania

Córka.

Składki za ubezpieczenia pracowników są płatne w ciągu pierwszych 10 dni każdego miesiąca z dołu

Składki należne za ubezpieczenie są płatne za każdy miesiąc kalendarzowy z dołu, w ciągu pierwszych dziesięciu dni następnego miesiąca. Obowiązek opłaty składek jest niezależny od otrzymania wezwania płatniczego zakładu, ustalenia wysokości składek przez zakład lub t. p.

W tym samym terminie pracodawca jest obowiązany przysyłać wykazy osób podlegających ubezpieczeniu w poprzednim miesiącu kalendarzowym wraz z obliczeniem należnych składek oraz podaniem zmian służbowych zaszłych w ubiegłym miesiącu.

Pracodawca jest obowiązany organom kasy ubezpieczeń zezwolić na przejrzanie list płacy i t. p.

Od zaległych składek, a więc nie wpłaconych w terminie przez pisanym należą się odsetki zwłoki wyższe o połowę, niż wynosi każdorazowa stopa dyskontowa Banku Polskiego (obecnie zatem 12 proc. w stosunku rocznym).

Zaległe składki wraz z odsetkami zwłoki, kosztami upomnień i egzekucyjnymi ściągają kasę ubezpieczeń w ten sam sposób, w jaki ściągają należne jej składki ubezpieczeniowe, również w drodze egzekucji sądowej trybem dla ściągania należności skarbowych i administracyjnych. Wykaz zaległości sporządzony przez zakład ubezpieczeń stanowi tytuł sądowej egzekucji. Prawo przymusowego ściągania składek ubezpieczeniowych przewidziane jest po trzech latach.

Z dniem dzisiejszym upływa termin złożenia pierwszego zgłoszenia za pośrednictwem kas chorych, właściwych poszczególnym pracownikom. W razie nieskuteczności zgłoszeń przez pracodawcę, kasa chorych czyni to z urzędu na żądanie zakładu. Pomimo złożonego zgłoszenia pracodawcy nie są zwolnieni od obowiązku przesłania wykazu za miesiąc styczeń 1928 r.

Podania w sprawach wojskowych należy kierować tylko do odnośnych P. K. U.

Do MSWojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojsk., przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, uwolnień od powszechnego obowiązku służby wojskowej z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legii Cudzoziemskiej itd.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w MSWojsk. i ministerstwo to zmuszone jest prośby te odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeszy.

Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb, a nawet i interwencję osobistą związaną z

bezcelowym zupełnie przyjazdem do MSWojsk.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do M. S. Wojsk. będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do M. S. Wojsk. należy wnieść bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem P. K. U. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencję P. K. U. — skierowanie do władz przełożonych do decyzji.

Rozpatrywanie i badanie próśb, dotyczących odroczeń s. wojsk. (jedyni żywicieli, kierownicy oddzielnych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminatorzy w rzemiośle) należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych i instancji (w Łodzi — Komisariat Rządu, na prowincji — starostwa) przesyłać nie zatem spraw do władz wojskowych chybienia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

TEATR i MUZYKA

PREMJERY TEATRALNE

Teatr miejski: „Aby żyć” -- Komedja w 3 akt. Kazimierza Wroczyńskiego

Po wystawieniu komedji p. Wroczyńskiego w Warszawie zrodziła się w tamtejszym światku artystyczno-literackim straszna wrzawa. Krytyka położyła sztukę nielitościwie na obie łopatki, „Czerwoniak” rozpiął ankietę, w której zabierali kolejno głos krytycy i autorzy scenicznych, słowem uczyniono z tej komedji ewenement teatralny o zasadniczym podłożu stosunku krytyki do twórcy. Szczęśliwa jest ta Warszawa, jeśli to są jej największe zmartwienia, a przytem nad wiek rozwinięta, gdy potrafi zrobić tyle hałasu o nic.

W rzeczywistości komedja p. Wroczyńskiego jest bardzo przeciętną próbą rewjo - komedyjki, nie gorszą, a może nawet lepszą ze względu na swą aktualność, od setek importowanych fabrykatów zagranicznych. Posiada nawet jedną wtelką zaletę: wartko płynącą, lekki w formie dialog i sporo efektów scenicznych.

Oczywiście nie wolno przykładąć do tej sztuki lókcia społecznego, bo wtedy autor musiałby otrzymać surowy wyrok skazujący. Nie jesteśmy społeczeństwem idealnym, mamy wad więcej, niżby spisać można na wołowej skórze, ale tak strasznie, jak u p. Wroczyńskiego, jeszcze nie jest. Poseł — świnia, urzędnik państwowy — świnia, porządny inżynier — świnia, lekarz — świnia, kobiety — córy Koryntu, całe towarzystwo w związku studowym, a jedyny dodatni typ — napoły warjat. Stanowczo przesolone i przepieprzone ragout.

Na szczęście autor nie miał żadnych aspiracji społecznych, a poprostu pisał dla dowcipu. Dowcip to czasem sędziwy, czasem płasko - starczy („Starszy pomocnik młodszego czynodrały”), ale naogół ruchliwy, zwiezły i z

temperamentem skondensowany. Fabuła, jak zresztą przystoi na rzecz o charakterze rewji aktualnej, wątku i nie nowa. Wyraźnie załatuje „Potęgą reklamy”. Natomiast typy zarysowane bardzo wyraźnie, prostolinijnie, bez zmagani i załamań wewnętrznych, właśnie w stylu rewjowym.

Krytyka warszawska nie miała prawa pastwić się nad tą „komedją”, autor nie mógł się spodziewać dobrej recenzji, jako o utworze, pretendującym do wartości literackiej, nieprzemijającej.

Psira rakieta, rozpekająca gamą wielu barw na zabawie ludowej, wywołuje chwilowy zachwyt wśród zgromadzonej gawiedzi i w ten sposób spełnia swój skromny cel. Śmieszny jest ten, kto widzi w niej spartaczoną błyskawicę!

Wystawiono komedję p. Wroczyńskiego w Łodzi starannie, a grano bardzo dobrze. Afisz zawiera zbyt wiele nazwisk, aby je wszystkie przytaczać. Dość powiedzieć, że występują w tym widowisku pp. Dunajewska, Moriska, Woskowski, Winawer, Krzemieński. Całe grono jest doskonałe w charakteryzacji i zaszczytnie walczy o palmę pierwszeństwa. Należy jedynie stonować wrzaskliwość scen zbiorowych w drugim i w trzecim akcie. Przeciagający się hałas i chaotyczny ruch na scenie nudzi widownię, a bynajmniej nie rozśmiesza. Szarża pojedynczej osoby sprawia przykre wrażenie, szarża zbiorowa jest nieznośna. Ale to jest drobnostka, którą łatwo usunąć. „Aby żyć” będzie się cieszyć powodzeniem, przede wszystkim u „miedzielnej” i „świętecznej” publiczności, która przecież stanowi większość.

G. W.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i w czwartek „Aby żyć”. W piątek raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym „Kredowe koło”. W sobotę o godz. 4 po południu „Tajfun”, wieczorem premiera komedji amerykańskiej L. Johnsona „Fenomenalna umowa”. Główną rolę kobiecą gra p. Lubińska, główne męskie pp. Brodnie wicz, Szubert i Tatarkiewicz.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie powtórzenia „Śniegu” odbędą się dziś, jutro, w czwartek i w niedziele po południu. Ceny niższe (od 1 zł do 6 zł).

TEATR POPULARNY.

Dziś premiera operetki: „Kryśka Leśni czanka”.

TEATRU REWJI „ARARAT”.

Dziś z powodu wielkich przygotowań teatr nieczynny.

Jutro premiera 4 programu p. n. „Salam Alejkum”.

DRUGI I POZEGNALNY KONCERT FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

Dziś we wtorek odbędzie się drugi, a zarazem pożegnalny koncert Filharmonji Warszawskiej pod wytrawną batutą dyrektora Ignacego Neumarka. Wczorajszy koncert był prawdziwą ucztą artystyczną dla melomanów łódzkich i pozostawił na słuchaczach głębokie wrażenie. Entuzjazm był nie do opisania. Burliwym oklaskom nie było końca. W programie dzisiejszego koncertu Filharmonicy Warszawscy wykonują następujące utwory: Rymskiego-Korsakowa, Szecherazada, Różyckiego; Monna Lisa (Gioconda), Ryszard Strauss; „Śmierć i wyzwolenie” oraz Berlioz: 3 fragmenty z „Potępienia Fausta”. Koncert dzisiejszy niewątpliwie cieszyć się będzie tak jak i wczorajszy wielkim powodzeniem. Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

„GONG”.

Ostatni program tego sympatycznego teatru p. tyt. „Szał w Genewie” okazał się jednym z lepszych, to też publiczność codziennie zapelnia teatr. Szczególnie podoba się gości z Paryża, p. Larisa Alexia, która z przedziwną subtelnością wykonywa szereg piosenek francuskich i hiszpańskich. Skocz polityczny „Szał w Genewie” porusza w ostrej formie najaktualniejsze zdarzenia, wreszcie pp. Jaśkówna, Talarico, Popielewska, Skonieczny, Cybulski, Kamiński, Laskowski w piosenkach i dialogach pobudzają rozbawioną publiczność do bezustannych braw. Szereg oryginalnych tańców wykonywa para baletowa, pp. Sobolówna i Wojnar.

Ricardo Cortez i Estera Zaylor
 najpiękniejsza z kobiet, kobieta wampirzyca, w najbardziej emocjonującym obrazie pod tytułem:

Kiedy kobieta kocha!..

oraz nieposkromiona szelmka, artystka o światowej sławie

Bebe Daniels i James Hall
 pogromca serc niewieścich, ten za którym wszyscy szaleją, w najwesejszej i najciekawszej kreacji produkcyjnej ostatniej doby pod tytułem:

A WANTURNICA -- MIMOWOLI --
 Najbliższa potężna premiera „GRAND-KINA”.



BIAŁE ZĘBY
 DZIĘKI ZNANYM ŚRODKOM

PULSA



GRAND KINO

Ostatnie dni! Wielka uroczystość dla miłośników kina! Obraz, który poruszył cały świat! Przewrót w kinematografji! Potężne arcydzieło p. t.

„SZATAŃSKA SYRENA”

W rolach głównych: Iwan Petrowicz uduchowiony amant doby obecnej i najpiękniejsza artystka francuskie M-Ile Josyane i Claire de Lorez której toalety zaćmiły swą fantazją i artyzmem wszystko co się dotychczas w filmach światowych widziało.

Bajońskie sumy rzucono na przepych i dekoracje tego filmu. — Tajemnicze zaręczyny. — Zburzone szczęście. — Noc zemsty i zbrodni. Zawrotny szal zmysłów. — Cudna zjawa czy okrutna rzeczywistość.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

SALA FILHARMONJI

Czy winić kobietę, gdy jest prostytutką

Publiczny sąd nad upadłą kobietą

W piątek w sali filharmonji odbył się publiczny obywatelski sąd nad upadłą kobietą.

Skład sądu stanowili pp.: przewodniczący dr. Bogusławski w asyście p. dyr. Kępińskiego i p. dr. Zylberberga. Rolę oskarżyciela publicznego wzięli na siebie p. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski, zaś rolę obrońcy adw. Stankiewiczowa.

Otwierając posiedzenie sądu dr. Bogusławski w krótkich słowach wyjaśnił znaczenie sądów obywatelskich, ich cele i zadania. Punktem wyjścia przy rozwiązaniu szeregu zagadnień społecznych przez sądy tego rodzaju nie mogą być odpowiednio artykuły i paragrafy takich czy innych kodeksów karnych — sąd obywatelski szuka sprawiedliwości bezwzględnej, kieruje się filozofią prawa, wszechwładnym prawem warunku i okoliczności, szuka definitywnego rozwiązania w wyrazie opinii publicznej, rozświetlonej promieniami współczesnej kultury.

Publiczność jest ławą przysięgłych.

— „Dziś osądzić macie szereg tragicznych, pełnych grozy postaci, nieszukających autora-bowiem autorem ich jest życie.

Na ławie orkarszonych zasiadzie kobieta-prostytutka, kobieta-złodziejka, kobieta-morderczyni. Przy oddawaniu głosów pamiętajcie o głębokiej maksymie Wiliama Godwina: Dzisiejsze prawa ludzkie nie są rezultatem rozumu przodków naszych, lecz wynikiem ich gorących uczuć i namiętności — temi słowami przewodniczący zakończył swe wstępne przemówienie do tłumnie zebranej publiczności.

Poczem głosu udzielił oskarżycielowi red. Wieniawy-Długoszowskiemu.

Akt oskarżenia
red. Wieniawy-Długoszowskiego.

Sądzić mamy prostytutkę. Któż to taki? Kobieta, która w taki czy inny sposób upadła, poślizgnęła się na ślizgawicy życia. Kobieta, która zbliża się do was z sztucznym uśmiechem na karminowanych ustach, upudrowana-błada — o błyszczących oczach — kobieta, która niesie wam „rozkosz“ a potem straszną chorobę. Kobieta, która Was przy pierwszej lepszej okazji okradnie, a może nie zawaha się nawet zabić. Oto jest prostytutka. prostytutkę zna świat od początku istnienia — bo wszystko, bez wyjątku wszystko sprzedaje się na świecie i wszystko, znajdując nabywców. Przed wiekami handel niewolnikami — handel żywym towarem... Sprzedaje się przekonania, uczucia — więc czemu by nie wolno było sprzedawać ciała, jako najbardziej subiektywnej własności?

Lecz zajmijmy się typem dzisiejszej prostytutki. Otóż statystyka wielu wielkich stolic europejskich wykazuje, że największa ilość prostytutulek rekrutuje się z dziewczyn niebogatych, których zaufanie i naiwność chytrze wykorzystał mężczyzna. Paść ofiarą oszustwa może każdy. Lecz czemu taka kobieta idzie już potem po linii najmniejszego oporu? I tu zaczyna się właśnie akt oskarżenia. Czemu kobieta, która raz się poślizgnęła pozwala na to, by stać się biernym narzędziem w ręku coraz to innego mężczyzny? Czemu dopuszcza do tego, by stoczyć się na dno życia społecznego? Czemu staje się ścierką? To bezwzględnie jej wina; za to zasługuje na karę. Współwinnem jest oczywiście społeczeństwo, które taką kobietę wychowuje.

W dalszym ciągu oskarżyciel konkretyzuje swoje zarzuty na osobie Ewy Pobratymskiej z „Dziejach Grzechu“ Zeromskiego jako idealnym typie kobiety upadłej. W silnych, pełnych plastyki słowach precyzuje przeciw Ewie szereg następujących zarzutów: 1) Dlaczego wstydyła się brzemiennej stanu? 2) Czemu mniej była kobietą — matką, a bardziej wstydyła się kobietą? 3) Zarzut

dzieciobójstwa. 4) kradzież, 5) frymarczenie swymi poglądami w Monte-Carlo, 6) trywialność i chęć łatwych zarobków, 7) prostytutka duchowa i fizyczna, 8) Zamordowanie Szczerbica. 9) Współudział w bandyckiej wyprawie

Za to wszystko dzisiejsza prostytutka powinna ponieść karę. Jest winna tego, że pozwoliła zepchnąć się na najniższy szczebel wartości życia.

Mimo całego współczucia dla jej osoby i głębokiego sentymentu dla ukarminowanych warg — powinna być ukarana.

W przeciwnym razie wynikałoby, że każda uboga i raz zawiedziona dziewczyna może i musi zostać prostytutką, złodziejką i morderczynią!

Mowa obrończa adw.
Stankiewiczowej.

Obrońca wnika głęboko w przyczyny szerszenia się prostytucji i powołując się na dodatnie zjawisko w Rosji sowieckiej stwierdza, że przymus pracy niewątpliwie z czasem zupełnie wytepiłby prostytucję. Bowiem dziś każda nowa nierządnicą wstępuje w szranki wielkiej armji prostytucji, mając przed sobą widmo nędzy strasznej i głodu.

Ewa jest typem wyjątkowym, bo żadna przeciętna kobieta nie zniósłaby tyłu walących gromów nieszczęścia — mówi adw. Stankiewiczowa. Nie można jej traktować jako przebiegłej przedstawicielki półświata.

Ewę zgnębiła świadomość pojęcia grzechu i absurdalne pojęcie dziecka nieślubnego. Pod obuchem splotu tragicznych okoliczności już od samego początku jest podcięta. Kodeksy karne wszystkich krajów przewidują w takich warunkach łagodny wymiar kary. Następnie w szczegółowej analizie — zbija rzeczowemi argumentami kolejno wszystkie zarzuty oskarżyciela, dochodząc w konkluzji do przekonania, że Ewa na nazwę zbrodniarki nie zasługuje w zupełności.

Po przemówieniu adw. Stankiewiczowej replikuje red. Wieniawa-Długoszowski.

— Cóż więc będzie jeśli prostytutkę nie ukarzymy? Jeśli nadal pozwolimy jej swobodnie uprawiać ohydny proceder — roznieść zarazę, szerzyć występki etc.? Zeromski w „Dziejach grzechu“ nie rozwiązał tego problemu. Urządził się łatwo. Kazał Ewie umrzeć. Lecz coby było, gdyby dalej żyła?!

Prostytutkę trzeba unieszkodliwić bez względu na pobudki działania. W 99 proc. jest ona nie winna, lecz fakt szerszenia przez nią zbrodni pozostaje niezaprzeczonym faktem. — Jeśli kobieta chce równoprawnienia — niechaj już dziś staje do walki razem z mężczyzną, a nie pozwoli rocić z siebie półczłowieka — szarganą szmatę!

Prostytutki nie trzeba skazywać na śmierć, nie powinno jej się wtrącać do więzienia — bo to nic nie poradzi.

Należy wprowadzić ją do domu zdrowia, gdzie leczonoby ją z chorób ducnowych i fizycznych!

Po przerwie przewodniczący odczytał szereg pytań, które publiczność przez głosowanie przesaadzała.

1) Czy kobieta wogóle jest odpowiedzialna i winna za to, że jest prostytutką?

Odpowiedź zdecydowanej większości: **nie**.

2) Czy w określonym wypadku na podstawie powieści „Dzieje Grzechu“:

a) Ewa jest winna, że została prostytutką?

Odpowiedź: **nie**.

b) Czy zasługuje na karę za kradzież?

Odp.: — **nie**.

c) Czy zasługuje na karę jako morderczyni?

Odp.: — **tak**.

3) Czy publiczność uważa za odpowiedni środek do walki z pro-

Żydowska inteligencja
pracującapopierać będzie przy
wyborach „Bund“

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie u lekarzy, dentystów, farmaceutów, inżynierów, pracowników handlowych, nauczycieli i t.d.

Na zebraniu tem przemawiali radny m. st. Warszawy p. zybert oraz radny Lichtenstein, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, zakończona powzięciem następującej uchwały:

„Zebrani w dniu 21 stycznia r. b. na konferencji przedwyborczej, uważają, że walki żydowskiej inteligencji pracującej może być tylko wspólną z całą klasą pracującą.

Że tylko w szeregach socjalistycznego proletariatu, żydowska inteligencja pracująca potrafi prowadzić zwycięską walkę z wyzyskiem i niesprawiedliwością kapitalistów przy rządach kapitalistycznych.

Ze ogólnie - żydowski związek robotniczy „Bund“ jest wyrazicielem interesów całego proletariatu żydowskiego fizycznego jak i umysłowego.

Wychodząc z powyższego założenia, zebrani postanawiają poprzeć wszelkimi siłami akcję wyborczą „Bundu“, bowiem tylko przedstawicielstwo „Bundu“ w sejmie daje rękojmię, że interesy żydowskiej inteligencji będą najeżyście broniłone.“

Pożegnanie karnawalu

Już pierwsze wzmianki prasowe o mającej się odbyć w tym karnawale „Reduty Prasy“ — wywołały ogromne zainteresowanie w naszym mieście, a w dniu wczorajszym prawie na chwilę nie milkły telefony w lokalu Syndykafu Dziennikarzy: to ciekawi łodzianie i łodzianki dopytywali się o szczegóły imprezy, pragnąc dowiedzieć się czegoś więcej o pierwszej w Łodzi „Reducie Prasy“.

Na razie ograniczamy się do zakomunikowania, że „Reduta Prasy“ p. n. „Pożegnanie Karnawalu“ odbędzie się w salach Filharmonji w ostatnią noc karnawalu, tj. w poniedziałek dnia 20 lutego r. b.

Protoktorat nad redutą raczyli objąć p. wojewoda Jaszczolt wraz małżonką, która również objęła łaskawie przewodnictwo Komitetu Pań.

Organizacyjne posiedzenie tegoż komitetu odbędzie się jutro w środę dn. 25 bm. w złotej sali Grand-Hotelu o godz. wiecz.

Komitet Reduty Prasy urządza w lokalu Syndykafu Dziennikarzy (ul. Zachodnia 72, I p. tel. 21-50 i 23-51) codziennie od 6—8 wiecz.

Ze srebrnego ekranu

Kino Odeon

„Gracz w Szachy“

Dażąca stale w zwyczajną linię rozwoju kinoteatru „Odeon“ jest najlepszym świadectwem starą dyrekcji tego kina ku podniesieniu poziomu repertuaru:

Powodzenie, którem się cieszy obecnie ten teatr jest równocześnie wyrazem dobrego smaku i popytu na pierwszorzędne filmy publiczności łódzkiej, która — jak się okazuje — umie ocenić wartość artystyczną wyświetlanych obrazów.

„Gracza w Szachy“ zaliczyć należy bezwzględnie do owych filmów wielkiego repertuaru, którym teatr „Odeon“ zdobywa sobie Łódź.

Niezwykle ciekawa fabuła rozgrywa się na tle pięknych zdjęć

stytucją kolonje poprawcze i domy zdrowia?

Jednomyslna odpowiedź wypadła pozytywnie.

Na tem obywatelski sąd publiczny zakończył swe pierwsze posiedzenie.

Joł.

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

Znaczenie własnego
boiska

Trzecia runda rozgrywek o puchar angielski cieszyła się niezwykłą frekwencją publiczności. Mecz Manchester—City—Leeds United zgromadził 50,000 widzów i przyniósł 150,000 złotych dochodu, mecz Arsenal - Albion 43,000 widzów. Najciekawszy był przebieg meczu Birmingham — Peterborough. Do przerwy prowadzi drugoklasowy Peterborough 3:1 i dopiero w ostatnich czterech minutach padają trzy bramki dla Birmingham, co zapewnia im zwycięstwo. Zawody te zgromadziły 38,000 widzów.

Dość dramatycznie zakończył się mecz Charlton City — Southampton, który znów miał okazję popisać się swą nadzwyczajną grą. Nie sprzyjało im jednak szczęście: bramkarz, który przez cały czas wykazywał nadwyzczajną klasę, wybiegł zbyt pośpiesznie w ostatniej minucie i ładna centra wpadła do siatki.

Jakie znaczenie dla drużyn ma gra na własnym boisku, poucza dokładnie statystyka, opracowana na podstawie wyników w rozgrywkach o puchar. Okazało się, że na własnym boisku przegrały mecz tylko 4 drużyny, zaś stosunek bramek wyraża się cyfrą 72:43 na korzyść gospodarzy.



Najlepsi floreciści Francji i Włoch p. Spigarelli (po lewej stronie) i Controt.

Lekka atletyka

dr. Peltzer zwyciężony

Chłuba niemieckiej lekkiej atletyki, znakomity szybkobiegacz dr. Peltzer został pokonany w Ameryce w biegu na 220 jardów przez kalifornijczyka Les Hables, który wyprzedził niemca na 9 jardów przerwał taśmę w 22 sekundzie.

Mistrz świata w pięcioboju zmarł

Szwedzki mistrz świata w pięcioboju Bertil Jastean (Upsala) zmarł przed kilku dniami w 27 roku życia. Do rekordów ustanowionych przez niego w ub. roku należy: skok wiał 6.37 mtr., rzut oszczepem 57.54 mtr., bieg 200 mtr. 24.2 sek., rzut dyskiem 40.99 mtr., bieg 1500 mtr. 4:12,9 sek.

Dziennikarze w St. Moritz

Zimowa olimpiada w St. Moritz wzbudziła w świecie sportowym obrzymie, zresztą zupełnie usprawiedliwione zainteresowanie. Dotychczas do stolicy sportów zimowych przybyło już 202 dziennikarzy reprezentujących 25 różnych nacji z czego na prasę niemiecką przypada 53, Szwecję 43, Francję 21. Czechosłowację 17.

Przedstawiciele Łodzi na konferencjach z Niemcami.

W związku z zapowiedzianymi na 27 bm. odwiedzinami przedstawicieli życia gospodarczego Niemiec, przybywających w tym dniu do Warszawy — związki przemysłowo-kupieckie Łodzi otrzymały zaproszenia na wymienione konferencje.

Zarówno związki przemysłu włókienniczego, jak i organizacje kupieckie wysyłają swych przedstawicieli na te konferencje, na których omawiane będą sprawy, żywo obchodzące sfery gospodarcze Łodzi.

Legitymacje dla komiwojażerów i agentów wydawać będzie magistrat m. Łodzi

Komiwojażerowie i samodzielni agenci, którzy zbierają zamówienia na towary i surowce u kupców i wytwórców lub też skupują je dla potrzeb swego przemysłu winni posiadać specjalną legitymację, uprawniającą do wykonywania odnośnych czynności na całym obszarze państwa, wydana przez władzę przemysłową I-iej instancji, a więc w Łodzi, wydział przemysłowy magistratu m. Łodzi.

Komiwojażerowi wydaje się legitymację z ważnością od 1-go stycznia r. b. na wniosek tego przemysłowca dla którego tenże działa. Do odnośnych podań należy załączyć fotografie. Podanie winno być załatwione w przeciągu 8 dni od daty jego wniesienia. Wolno wozić ze sobą jedynie próbki, wzory, próbki i wzorów nie wolno sprzedawać.

Rosyjski przemysł jedwabniczy

Przez sowieckiego trustu jedwabniczego oświadczył w tych dniach, iż przemysł jedwabniczy w Rosji przeżywa obecnie ostry kryzys.

Główną przyczyną kryzysu tego jest okoliczność, że fabryki otrzymały o 10 proc. surowców mniej, niż według programu produkcji na początku roku zamówiły. Dlatego też przemysł jedwabniczy zmuszony jest zrezygnować narazie z realizacji rozmaitych planów, zmierzających do rozszerzenia produkcji.

Brak towarów na rynkach sowieckich.

„Ekonomiczeskaja Zisz” podaje, w jednym z swych ostatnich numerów, stan rynków sowieckich w grudniu i na początku stycznia. Podkreśla fakt, że pomimo wszystkich przyczynionych zarządzeń brak towarów nie zmniejsza się, przeciwnie, nawet wzrasta.

Na wsiać okazuje się nadmiar pieniędzy, dzięki czemu powstaje popyt na wyroby przemysłowe, które dotychczas miały zbyt tylko w miastach.

Z powodu ograniczeń handlu prywatnego, koncentruje się handel w rękach kooperatyw, które jednakowoż nie mogą sprostać swemu zadaniu, co pogarsza jeszcze sytuację na rynkach.

Nowe fabryki na Uralu.

Moskwa (CEPS) W roku bieżącym wybudowana ma być w Łatouście nowa fabryka stali.

Produkcja w pierwszym roku wynosić będzie 16,000 ton stali, w roku drugim — dwa razy tyle. Również w roku bieżącym podjęte zostaną roboty około budowy nowej fabryki przetworów chromowych.

Państwowe organy handlowe zamówiły już zagranicą urządzenia fabryczne.

Fabryka ta pracować będzie głównie na eksport.

Światowa produkcja żelaza i stali W 1927-ym roku Europa wyprzedziła Amerykę

Produkcja żelaza i stali, która jest podstawą całego rozwoju przemysłowego, dała przewagę Europie nad wszystkimi innymi kontynentami, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Przed wojną bowiem do roku 1914, produkcja żelaza i stali w Europie wynosiła rocznie o 10 milionów ton więcej niż w Stanach Zjednoczonych. St. Zjednoczone produkowały żelaza i stali do 1914 r. około 32 miliony ton rocznie, Europa zaś — 40 do 42 milionów ton rocznie.

Od roku 1914 sytuacja zmieniła się radykalnie. Produkcja żelaza i stali w Europie spadła, a dalszy jej rozwój stał się niepoohamowany przed wojną, został wstrzymany. Europa nie tylko nie produkuje już dosyć dla siebie, ale musi jeszcze w celu zaspokojenia olbrzymich zapotrzebowań ze strony armij walczących, sprowadzać wielkie ilości surowca i stali ze Stanów Zjednoczonych. To też produkcja hut żelaznych i walcowni amerykańskich rośnie jak na drożdżach.

W roku 1915 produkuje już Ameryka więcej, niż Europa, a po czterech latach w roku 1919-tym związek hut i walcowni amerykańskich wyrzucił na rynek światowy 44 miliony ton żelaza i stali, co wynosi przeszło 37 proc. wię-

cej, niż przed wojną. Proporcja ta utrzymuje się aż do 1297 r.

Teraz w dziewięć lat po wojnie w roku 1927, szala przechyliła się z powrotem na stronę Europy. Przemysł hutniczy europejski osiąga z powrotem swój dawniejszy poziom produkcji i bije Amerykę, podwyższając swą produkcję do 51 milionów ton rocznie. W tym samym roku Stany Zjednoczone i Kanada zdołały wyprodukować tylko 45 milionów ton, czyli o 10 procent mniej.

Fakt ten ma swoje znaczenie nie tylko w zakresie ściślejszym interesów przemysłu żelaznego, ale i w gospodarce światowej.

Albowiem stwierdza on po pierwsze, iż zdolności produkcyjne Europy w najważniejszym podstawowym dziale wytwórczości przemysłowej wróciły znowu do normy przedwojennej, i że przemysł ten wszedł z powrotem na tę drogę dalszego rozwoju, który zapewnił Europie poprzednio przodujące stanowisko w gospodarce światowej.

Podrugie zaś fakt natężenia produkcji żelaza i stali w przemyśle hutniczym europejskim wpływa bezpośrednio także i w utworzenie się międzynarodowego trustu żelaznego, w skład którego weszły Francja, Niemcy, Luksemburg, Belgia i okręg Saary. Do trustu tego przyłączyły się też

ostatnio: Czechosłowacja, Austria i Węgry. Trust ten wyprodukował w 1927 roku 35 milionów ton żelaza i stali, co tworzy prawie 35 procent produkcji światowej.

Z krajów europejskich, nie należących do powyższego trustu, produkuje: Anglja — 9 i pół miliona ton, Rosja — 3 mil. ton, inne kraje — około 5 mil. ton (cyfry za rok 1927).

Najwyższy poziom w produkcji żelaza i stali osiągnęły z powrotem Niemcy, które w roku 1927 rzuciły na rynek 16 milionów ton surowca i stali.

Ogólna produkcja światowa żelaza i stali siega obecnie 100 mil. ton rocznie. Wszystkie zaś huty istniejące na całym świecie, są w stanie wyprodukować rocznie 120 — 125 milionów ton rocznie.

Wynika więc z tego, iż produkcja żelaza i stali jest wyzyskana tylko do 80 proc. możliwości produkcyjnych światowego przemysłu hutniczego.

W każdym razie, jak wynika z zestawień powyższych, hegemonia Stanów Zjednoczonych w przemyśle hutniczym została po dziesięciu latach wojennych i wojennych utracona na rzecz Europy, która z powrotem zajęła swe przodujące miejsce, jako największa producentka tego chleba powszedniego wieku XX, jakim jest żelazo i stal.

Składanie zeznań o dochodzie na rok 1928

W myśl artykułu 50 ustawy o pod. doch. winne wszystkie osoby fizyczne i prawne, których dochód w roku poprzedzającym rok podatkowy przewyższy zł. 1.500 — złożyć zeznanie o dochodzie na przepisany formularz, przyczem termin składania zeznań dla osób fizycznych upływa z dniem 1 marca r. bież., zaś dla osób prawnych z dniem 1 maja r. bież.

300,000 bezrobotnych w Austrii

Liczba bezrobotnych w Austrii otrzymujących zapomogi wynosi obecnie 250,000. Do liczby tej dochodzi jeszcze więcej niż 50,000 bezrobotnych niepozbierających zapomogi.

Wolne porty włoskie.

Rząd włoski zamierza w 14 miastach urządzić wolne porty, gdzie przeładowywanie towarów odbywałoby się bez formalności celnych.

Porty takie urządzonoby prawdopodobnie w Genui, Neapolu, Brindisi, Bari, Wenecji, Tryjeście, Fiumo, Palermo, Messinie i t. d.

Upadłości i nadzory

„Goński i Engelman”. — Rezygnacja sędziego Saura. — Rozalina Kleinlein. — Przędzalnia „Rowa”

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego Hertzberga rozpoznawał szereg spraw nadzorów i upadłości, a między innymi podanie pełnomocnika firmy „Baumwohl-Industrie Akt. Ges.” w Szwajcarii w przedmiocie ogłoszenia upadłości firmie „Przemysł włókienniczy Goński i Engelman, Sp. Akc. w Łodzi” przy ul. Staro-Wółczańskiej 9.

Wspomniana firma zawiesiła wypłaty i od września 1927 roku nie reguluje swych należności.

Pomimo wprowadzenia zmian w postaci prowadzenia przedsiębiorstw, jako zarobkowego, zamiast przetwarzania surowców na własny rachunek, jak to dawniej miało miejsce, nie zdołało ono uzdrowić swoich finansów. Z tych więc względów firma „Baumwohl-Industrie Akt. Ges.”, jako wierzycielka, zwróciła się do sądu o ogłoszenie upadłości. Sąd uwzględnił podanie i ogłosił upadłość firmie „Przemysł włókienniczy Goński i Engelman”, oznaczając chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 13 września 1927 roku.

Sąd mianował kuratorami adwokata Strohmajera i apl. adw. Krukowskiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Edwarda Bablackiego.

W sprawach upadłości firmy „N. I. Krongold i Naftali Krongold” sąd postanowił mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Bablackiego zamiast do tymczasowego sędziego Pawła Saura, którego minister sprawiedliwości na skutek jego podania zwolnił od obowiązków sędziego handlowego. Z tych samych względów zamiast Pawła Saura w upadłości firmy „Jakób Kagańczyk i S-ka” mianowany został sędzią handlowy Zmigrod, a w upadłości II Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu sędzią komisarzem sędzią handlowy Beunich.

Sąd rozpatrywał podanie pełnomocnika Abrama Apte wierzyciela Rozaliny Kleinlein, w przedmiocie ogłoszenia tejże upadłości na

tej podstawie, że nabyła ona od niego urządzenie fabryki oraz towary, wystawiając Aptowi szereg weksli, których następnie nie zapłaciła i dopuściła do protestu, pomimo iż z nabytego przedsiębiorstwa uzyskiwała poważne zyski.

Sąd postanowił uwzględnić podanie i ogłosił upadłość Rozaliny Kleinlein, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 20-go października 1927 roku tymczasowo, mianując kuratorem apl. adw. Ryszarda Banasza, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Leopolda Rozenbauma.

W sprawie nadzoru nad firmą przedzalnią „Rowa sp. z ogr. odp.” Sąd postanowił uwzględnić podanie nadzorcy w przedmiocie przedłużenia nadzoru, ogłoszonego w dniu 29 września 1927 roku i przedłużyć takowe na przeciąg czasu 3 miesięcy, t. j. do dnia 29 marca 1928 roku. W podaniu swem nadzorca przytoczył, że nieprzedłużenie nadzoru grozi utratą pracy dla robotników, że firma wykazuje dobrą wolę i jest na drodze do sanacji swych interesów, tak że zadłużenie stale się zmniejsza i obecnie firma prowadzi pertraktacje w sprawie sekuracji, które sfinansowane będą jedynie w wypadku przedłużenia nadzoru. (o)

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Hertzberga w asystencji sędziów handlowych Fabrykanta i Łozińskiego rozpatrywał sprawę nadzoru sądowego firmy „B. Wachs” na skutek prośby syndyka upadłości, który prosił o dalsze przedłużenie nadzoru sądowego nad wspomnianą firmą. Plenipotent masy upadłości zaoponował przeciwko temu, gdyż według jego zdania likwidacja postępuje coraz szybciej i według niego w 3 miesiące dojdzie do jej ukończenia.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego nadzór sądowy nad firmą „B. Wachs” zostaje przedłużony do dnia 31 marca 1928 roku. (p)

Przesunięcie w manufakturze łódzkiej „British Company” wycofuje się z handlu manufakturowego w Polsce

W szeregu poważnych przesunięć na rynku włókienniczym zanotować należy jeszcze jedną zmianę, która nastąpiła w ostatnich dniach.

Przedstawicielem firmy „Scheibler i Grohman” na Rumunję była znana firma „British Company” w osobie pana Wadajewa.

Termin tej koncesji skończył się i w związku z tem bawił w Łodzi pan Wadajew z Londynu.

Jak się obecnie dowiadujemy — przedstawiciel-

stwo Scheiblera i Grohmana na Rumunję powierzone zostaje jednemu z byłych dyrektorów tego przedsiębiorstwa p. l. Arkindowi.

Sfinalizowanie odnośnej umowy nastąpi już w dniach najbliższych.

W ten sposób oddział „British Company” pozostanie wyłączony w republikach 8-ci Herman i Lipnowskiego. Oznacza to wycofanie się „British Co” p. zynajmniej narazie z handlu manufakturowego w Polsce.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie w Warszawie pozostały niezmiennione.

Na giełdzie łódzkiej obracano jedynie dolarami po kursie zł. 8,88 i pół.

W obrocie prywatnym przy niewielkim ożywieniu kurs dolara wynosił w Łodzi 8,87 i pół w płaceniu 8,88 i pół w oddawaniu, w Warszawie — 8,88 — 8,88 i pół.

Kursy akcji kształtowały się na wczorajszej giełdzie warszawskiej znikomo.

„Modrzejów” obniżył się z 42 na 41, „Starachowice” z 61 na 60, „Rudzki” z 50 na 49, „Bank Zw. Sp. Zarobk.” z 32 na 31.

Również i kurs dolarówek obniżył się z 63,5 na 62,75.

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych pozostał niezmienny. (rz)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —
Holandia 43.45, 43.44 i pół, 43.45
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.03
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.70
Wiedeń 125.65

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136.—
Bank Polski 162.50, 163.—
Bank Zarobkowy 91.—
Bank Handlowy 123.—
Bank Zachodni 33.—
Elektr. Dąbrow. 65.—
Chodorów 175.—
Węgiel 96.—
Modrzejów 41.—
Rudzki 49.—
Ursus 12.—
Gródek 13.—
Spieß 155.—
Siła i Światło 92.—, 93.—
Wysoka 143.—
Nobel 39.—
Ostrowieckie 82.50, 82.85
Starachowice 60.50, 59.25, 59.75
Pustelnik 34.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 62.50, 62.60, 62.25
Kolejowa 102
5 proc. konwersyjna 66.75
5 proc. konw. kolejowa 61
8 proc. listy zastawne Banku Gospo. darstwa Krajowego 93
8 proc. listy zastawne Banku Roln. go 93
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 80.10, 80.30
5 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 65.—, 65.40

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WODKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Kino-Teatr
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178

Dziś! **PREMJERA!** Dziś!

Potężny film tragicznej miłości do upajająco pięknej kobiety p. t.

„Symfonia Zmysłów“

przedstawia wstrząsające dzieje dwóch przyjaciół, którym zazdrość i zawód sercowy wkłada broń bratobójczą do rąk. W rolach głównych: **Greta Garbo, John Gilbert i Lars Hanson**

Następny program: **„Spowiedź Kapelana“**

Początek w dni powszednie o godz. 5-iej po poł., w sobotę o godz. 4-iej, w niedzielę i święta o godz. 2-iej po poł.



Szlagiery!!!

PLYTY TANECZNE nadeszły w wielkim wyborze

u **Alfreda Lessiga**
22 Nawrot 22 627 6

Gabinet **KOSMETYKI Lekarskiej**
D-r. **MARJI LEWINSONOWEJ** 401-8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Tylko „Salomea“ Nawrot 8.

Poleca najświeższe modele paryskie paszków i biustonoszy jakoto: pasy gumowe, kombinowane z gumą i sportowe. — Specjalność dla pań otyłych — biustonosze ręcznie robione.
Uwaga: Nadszedł świeży transport oryginalnych francuskich gum. 393-1

„Praca“

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, Wólczńska 21.

Zawiadamia niniejszym, że przyjmuje zapisy Pań i Panien na nast. działy:
1) Szwactwo — krój i szycie bielizny
2) Modniarstwo — kapelusze i malowanie relief
3) Krawaciarstwo
4) Manicure i ondulacja
5) Krawiectwo damskie i konfekcja dziecienna
6) Haft i wszelkie ręczne roboty.
Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 9 r. — 1 p. p. 9392-1



FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.
Piotrkowska 50 — Telefon 21-56

Ogłoszenia drobne

KUPNO I SPRZEDAŻ
SANKI, keretkę, kozuch kuczerski sprzedam Kilińskiego 32. 715-2

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJME jednego lub dwóch mężczyzn na mieszkanie, Szosa Pabjanicka № 1 m 21 645-2

DUŻY POKÓJ elegancko umeblowany, z niekremującym weściem, odnalm solidnemu pamu. Złazzać się: Przejazd 19, m. 14. miedzy 1-5. 709-2

POTRZEBNY sklep oraz przyległe 1-2 pokoje — Piotrkowska między Cegielniana — Główna Oferty: T-wo Wydawnicze Nauczycielstwa Woj. Łódzkiego — Piotrkowska 85. 715-1

GABINET na biuro lub kawalerowi oddam. Zawadzka 29, pierwsze piętro, front. 712-4

„GIEŁDA PRACY“

MEŁODA OSOBA z b. dobrej rodziny mogaca poprowadzić samodzielnie gospodarstwo poszukuje posady gospodynj na prowincji. Łask. oferty do adm. pisma pod „Pomoc“ 596-5

PANIENKA z lepszej rodziny, umiejąca dobrze liczyć potrzebna jako uczennica na praktykę do składu wędlin. Łódź, ul. Główna № 16. 704-4

NA 1/2 DNIA, LUB NA GODZINY Rutynowana korespondentka w językach polskim, francuskim, angielskim i rosyjskim (steno-grafka polsko-francuska) przyjmie pracę na pół dnia, lub na godziny Posiada własną maszynę do pisania. Oferty sub. „Pół dnia“ do administracji niniejszego pisma. 717-2

DOBRA KRAWCOWA szyjąca elegancko suknie wizytowe, wieczorowe i palowe, oraz płaszcze i kostiumy poszukuje pracy w domach prywatnych. Oferty sub „K. P.“ do admin. „Głosu“. 716-2

POSZUKIWANA freblanka - wychowawczyni do 5-letniej dziewczynki, tylko z dobrmi świadectwami. Przejazd 56, m. 7. 714-1

ZDOLNA KRAWCOWA przerabia i robi bardzo ładnie futrzane palta, również suknie i dziecienną garderobę. Oferty proszę złożyć pod „№ 2“ do admin. „Głosu“. 718-1

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Głównym Ryнку, Piotrkowska 294, tel. 22-89, przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-iej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne w niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

Inżynier-mechanik

z długoletnią praktyką w ruchu przemysłu włókienniczego poszukuje odpowiedniego stanowiska.
Wymagania umiarkowane. Zgłoszenia: do Administracji „Głosu Polskiego“ pod literą: „M. K.“ 615-2

Nowość Zawiadomienie. Nowość.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publ. że **Kolegium Pracowników Fotograficznych**, otworzyło specjalną pracownię powiększeń fotograficznych (portretów).

Kto posiada aparaty, choćby najmniejszą, wykonujemy **oryginalny portret**, podwójnie retuszowany, wielkości 35x45, po cenach konkurencyjnych tylko 8 zł.

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy, wykonujemy **portret próbny 3 zł.**

Przyjmujemy także wszelkie zamówienia poza pracownią oraz roboty w zakresie fotografii wchodzące, również powiększenia dla architektury.

Pracownia czynna od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Kolegium Pracowników-Fotograficznych
Łódź Konstantynowska 33, front II p.

NOWE TYPY
Ford
są już w drodze.
Przyjmujemy zamówienia. Kto pierwszy zamówi — ten pierwszy otrzyma.

Jener. **„Berson“** M. Rozentala i Ch. Tenenblum
Reprez. — Łódź, Narutowicza 16, tel. 28-30.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 24 stycznia do poniedziałku wł.
Pierwszy raz w Łodzi!

SZALONA FIFI

Porywający film o nowoczesnych pannach wolnej miłości i małżeństwie
W roli głównej — szampańska **ANNI ONDRA** (odtwórczyni głównej roli w „Szansonistkach“)
właścicielka najpiękniejszej nóżki na kuli ziemskiej w pikantnej komedji, odsłaniającej kulisy życia nowoczesnych panien.

Anons: Następny program: **„DAMA BEZ ZASŁONY“** w roli głównej LILI DAGOVER.

UWAGA: Muzyka powiększona i pod nowym kierownictwem.
Początek w dni powszednie o g. 5,30, ostatni seans o 9,30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2,30 po południu.
Na 1 szy seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2,30 do 3,30 ceny miejsc po 50 i 30 gr.

Mydło do golenia „Tlen“
jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym, a jest od nich kilkakrotnie tańsze.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od wtorku, dnia 24 do poniedziałku, dnia 30 stycznia 1928 r. włącznie

ZEW MORZA

według St. Kiedrzyńskiego.
W rolach głównych: **Marja Malicka, Marjusz Masyński i Jerzy Marr.**
Nad program: **Fragmenty z obrazu p. t. „ABISYNA“** (ciąg dalszy).
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne

PERFUMERJA
VIOLET
Piotrkowska 83.
Nadszedł świeży transport najmniejszych perfum. —

Słynny Astrolog

robi wspaniałą propozycję **BEZPŁATNIE** chce Wam powiedzieć



Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągnięcie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytłumaczenie wielu zagadnień które jedynie Astrologia wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodzicie się pod szczęśliwą gwiazdą?
RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studia i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tyśiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, przesyła Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości która łącznie „z osobistymi radami“ zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nietylko w zdumienie, ale w zapal i entuzjazm. „Porady osobiste“ zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH Folio 27 PE 44. Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli ciecicie, możecie w liście załączyć zł. 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: 9420-1 zł. 0,40.

DR. **PRYBULSKI**
Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampą kwarcową) i promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 4-8.
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka № 1, tel. 25-38.

Lekarz dent. **ZOFJA Bielakowska** z Warszawy przyjmuje Kilińskiego 113 (Nawrot 41, telefon 48-2) od g. 10-1 i pół i od 4-7 wiecz.
Resekcje, Replantacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.
Winda czynna.

ŁADNIE I PRĘDKO pisać uczy Kaligraf **L. BERMAN** oraz poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji.
Zawadzka 19, front, 1 p.
Pokój dwuokienny duży na biuro, komplet freblowski lub pracownię do wynajęcia. Cegielniana 41, m. 27 od 19 do 21. 614-5

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,—; zagranicę — zł. 7,20.
Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawne po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.